



Lekarz skierował staruszkę do szpitala. Ordynator nie chciał jej przyjąć. Dlaczego?

► s. 6

OGŁOSZENIA

PERUN
Skład węgla i drewna Warmo
Transport do 20 km gratis!
Jarocin, ul. Przemysłowa 3
t. 605 129 828 / 62 747 27 88



GAZETA
Jarocińska

Nr 30 (1450) 24 lipca 2018

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

WYTWÓRNIĄ BETONU

kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
OCHMANN

**BISKUP
ZAWIESIŁ
KSIĘDZA**

Nie ma prawa odprawiać mszy św. i nosić sutanny

► s. 7



Fot. Anna Kopras-Fijolek

Spadł z wysokości. Ratownicy nie mogli się do niego dostać

► s. 4

JARACZEWO

Co jeszcze zamierza sprzedać prezes spółdzielni?

► s. 14

KOTLIN

Choruje na raka. Potrzebuje Waszej pomocy

► s. 4m

DZIEWCZYNO!

Zdobądź drogie ciuchy, ekstra torebkę i karnet na zumbę, idź na kolację. To wszystko za darmo!

► s. 2

ŻERKÓW / NOWE MIASTO

Wszyscy chcą nowego mostu na Warcie

► s. 10



Fot. Anna Kopras-Fijolek



Fot. KW PSP w Poznaniu

Strażacy z Jarocina walczą z ogromnymi pożarami lasów w Szwecji.

Skandynawowie witają ich jak bohaterów! „To jest prawdziwe piekło” - opowiadają ci, którzy już dotarli na miejsce.

► s. 4

9 77 1230 85 1809

UBIERZ SIĘ W TOP SECRET, ZDOBAJ SUKIENKĘ I TOREBKĘ PAULINY SCHAEDEL, ZATAŃCZ ZUMBĘ, IDŹ NA KOLACJĘ DO PAŁACU. TO WSZYSTKO ZA DARMO!

Czekamy na DZIEWCZYNĘ LATA

Chciałabyś wygrać bon do sklepu odzieżowego, karnet na zumbę czy pójść do salonu kosmetycznego? A może marzy ci się profesjonalna sesja zdjęciowa, uwieczniona na kalendarzu Gazety Jarocińskiej lub torebka zaprojektowana przez Paulinę Schaedel? To wszystko i jeszcze więcej masz w zasięgu ręki. Wystarczy, że zgłoszisz się do plebiscytu „Dziewczyna Lata 2018” i fantastyczne nagrody mogą być Twoje.

Nie zwlekaj, przyjdź do redakcji Gazety (ul. Kasprzaka 1a w Jarocinie) i wypełnij stosowny formularz zgłoszeniowy. Dołącz do niego 3 swoje zdjęcia lub prześlij je na redakcja@jarocinska.pl. Jesteś na wakacjach i nie możesz do nas dostarczyć zgłoszenia? Nic straconego. Pobierz je z naszej strony (jest przy każdym tekście o plebiscycie), wypełnij i prześlij skanem lub zdjęciem na e-maila redakcyjnego

NAGRODY

I miejsce

- bon do sklepu Top Secret o wartości 400 zł
- torebka z kolekcji Pauliny Schaedel
- sukienka ze sklepu Elevenstory
- karnet na zajęcia zumbę o wartości 60 zł ufundowany przez Anetę Szlachciak (8 wejść)
- kolacja w pałacu w Tarcach

II miejsce

- bon o wartości 150 zł do salonu kosmetycznego Estetique ufundowany przez Beatę Hafas.
- karnet na zajęcia zumbę o wartości 60 zł ufundowany przez Anetę Szlachciak (8 wejść)

III miejsce

- voucher o wartości 100 zł do sklepu Świat Kobiety
- karnet na zajęcia zumbę o wartości 60 zł ufundowany przez Anetę Szlachciak (8 wejść)

Ponadto

specjalna nagroda „Gazety Jarocińskiej” sesja zdjęciowa (wraz ze zdjęciem na kalendarz „Gazety Jarocińskiej” na rok 2019) dla dwóch dziewczyn

lub na FB priv., a oryginał dostarcz później.

Na zgłoszenia czekamy tylko do piątku 27 lipca 2018. Jeśli uważasz, że nie masz stosownego zdjęcia, nie przejmuj się, przyjdź i zrobimy je dla Ciebie. Kandydatkę może też zgłosić osoba trzecia. Musi wówczas podać jej nr telefonu, a my zapytamy ją o zgodę.

Udział w plebiscycie jest dedykowany dla osób powyżej 16. roku życia oraz dla dziewczyn, które nie zostały laureatkami poprzedniej edycji konkursu. Plebiscyt obejmuje mieszkańców powiatu jarocińskiego i gminy Nowe Miasto nad Wartą. Regulamin konkursu jest dostępny w siedzibie redakcji na ul. Kasprzaka 1a oraz na jarocinska.pl

Rozstrzygnięcie plebiscytu odbędzie w Pałacu w Tarcach 30 sierpnia 2018.

W ubiegłym roku sesję na kalendarz wygrała 20-letnia Małgorzata Udzik z Jarocina



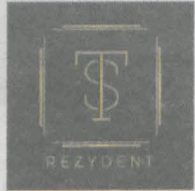
TY TEŻ MASZ SZANSĘ!

Jeśli przerażają Cię formalności - tylko zgłoś się na redakcja@jarocinska.pl lub na priv na naszym facebooku. My za Ciebie wszystko zrobimy!

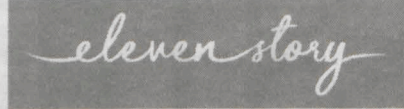
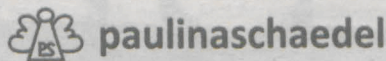
SPONSOR GŁÓWNY

TOP SECRET
EXPRESS YOURSELF

PARTNER



POZOSTALI SPONSORZY



ORGANIZATORZY



O tym czytaliście w „Gazecie”

26 lat temu

Supermarket w Jarocinie

W 1992 roku mogliśmy tylko pomarzyć o takich marketach samoobsługowych, jakie mamy teraz. Jednak w lipcu 26 lat temu jeden z mieszkańców Jarocina chciał taki sklep wybudować. Był plan na postawienie budynku za 7 mld zł w okolicach parkingu przy ul. św. Ducha, a miasto miało wówczas wykonać połączenie drogi z ul. Wodną, dla ułatwienia poruszania się pojazdom. Parking miejski miałby wtedy należeć do sklepu. Do dziś pomysł nie został zrealizowany. Parking należy do miasta, a sklepu wzorowanego na rozwiązaniach zachodnich w tym miejscu nie ma.

20 lat temu

Jarota po Victorii

W lipcu 1998 roku swoją działalność rozpoczął Jarociński Klub Sportowy Jarota. Po tym jak rozpadła się jego poprzedniczka Victoria, zarejestrowano w kaliskim sądzie wojewódzkim nowy klub i powołano zarząd, którego pierwszym prezesem został Jan Raczkiewicz. Na początku działały w nim cztery drużyny piłkarskie: dwie trampkarzy, juniorzy i seniorzy. Po ogłoszeniu przez Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Poznaniu rozgrywek, pierwsze mecze rozegrali młodzi piłkarze w wieku juniorów, jednak propozycję gry złożono również zawodnikom byłej Victorii, którzy wówczas występowali już w innych klubach.

9 lat temu

Czterech nie żyje, siedmiu rannych

Lekarz stwierdził zgon czterech młodych osób. 30-letni mieszkaniec Cerekwicy Starej, 28-latek z Wilczy, 22-latek z Woli Książęcej i 18-latek z Jarocina stracili życie w wypadku, do którego doszło w Kotlinie. Siedem osób trafiło do szpitali w Jarocinie i Pleszewie. Wrócili z pracy osobowo-dostawczym lublinem, przewożeni niezgodnie z przepisami na naczepie pod plandeką. Kierowca tego samochodu na łuku drogi zjechał na przeciwny pas i zderzył się z ciężarowym volvo. Normalnie wrócili autobusem, który tego feralnego dnia uległ awarii. „Widok był makabryczny, a ludzie z lublina leżeli jak żaby na drodze”, tak opisywali tę tragedię świadkowie wydarzenia z 24 lipca 2009 roku.



▶ „DOBRY START” W NOWY ROK SZKOLNY

Jak wziąć 300+?

300 złotych dla każdego ucznia na wyprawkę szkolną mogą dostać rodzice przed rozpoczęciem roku szkolnego (nie ma żadnego kryterium dochodowego). Program obejmuje uczniów do 20. roku życia lub w przypadku osób niepełnosprawnych - do 24. roku życia. Formularze są już do pobrania na stronach internetowych GOPS-ów. Dokumenty w formie papierowej można będzie składać od 1 sierpnia.

fot. Fotolia

Potrzebni dodatkowi pracownicy i dłuższe godziny pracy

Program „Dobry start” w poszczególnych gminach realizują ośrodki pomocy społecznej, a w przypadku rodzin zastępczych - Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Na terenie Ziemi Jarocińskiej kwalifikuje się około 11.600 uczniów. Urzędy nie wykluczają zatrudnienia dodatkowych pracowników na czas realizacji programu. A szefowie placówek przyznają, że jeśli będzie taka potrzeba, wydłużą godziny pracy.

Gdzie i kiedy składać wnioski o wsparcie?

Rodzice lub opiekunowie prawni, którzy będą chcieli skorzystać z pomocy finansowej na wyprawkę szkolną dla dziecka, mogą już od 1 lipca składać wnioski drogą elektroniczną. Formularze przyjmowane są poprzez rządowy portal informacyjno-usługowy Empatia (empatia.mpips.gov.pl) oraz za pośrednictwem banków krajowych. Do tego jednak wymagany jest podpis elektroniczny. Dlatego urzędnicy spodziewają się, że prawdziwy boom w składaniu wniosków zacznie się od 1 sierpnia, kiedy zostanie uruchomiona możliwość składania ich w formie tradycyjnej, czyli papierowej.

- Czekamy na druki, które będą dostępne w siedzibie naszego ośrodka pod koniec lipca. A już teraz można pobrać formularz wniosku z naszej strony internetowej - www.mgopsjarocin.pl oraz ze strony urzędu miasta - www.jarocin.pl - informuje Kinga Mróz, szefowa działu świadczeń rodzinnych w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Jarocinie. Dane wszystkich dzieci, którym przysługuje pomoc finansowa, trzeba wpisać w jednym dokumencie. Wypełnia go jeden z rodziców i podaje numer konta, na który mają być przelane pieniądze. Nie trzeba przygotowywać żadnych innych dokumentów. W podstawowym wniosku jest miejsce na dane pięciorga dzieci. Jeśli pociech jest więcej, wtedy należy wypełnić dodatkowy załącznik.



Ile pieniędzy się należy?

300 zł „na rękę” zostanie wypłacone jednorazowo na jedno dziecko. Świadczenie „Dobry start” jest zwolnione z podatku. Nie podlega egzekucji, czyli nie może zająć go komornik, nie wlicza się go do dochodu przy ustalaniu prawa do świadczeń z innych systemów wsparcia, np. alimentów, rodzinnego czy zasiłków pomocy społecznej.



Kto dostanie pieniądze?

Każda ucząca się osoba do ukończenia 20. roku życia, a dla osób niepełnosprawnych do 24. roku życia. Program nie obejmuje dzieci uczęszczających do przedszkola ani realizujących roczne przygotowanie przedszkolne (tzw. „zerówka”) nawet, jeśli oddział jest prowadzony w szkole. Pieniądzy nie otrzyma też dziecko, które przebywa w domu pomocy społecznej, schronisku dla nieletnich, zakładzie poprawczym, szkole wojskowej lub innej szkole, która zapewnia bezpłatne utrzymanie oraz osoby osadzone w areszcie śledczym czy zakładzie karnym.



Czy obowiązuje kryterium dochodowe?

300 zł otrzyma każde uczące się w szkole dziecko niezależnie od dochodu rodziny.



Kiedy mija czas złożenia wniosku?

Wnioski będzie można składać do 30 listopada. Złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane.



Co, gdy opiekę nad dzieckiem sprawuje naprzemiennie oboje rozwiedzionych lub będących w separacji rodziców?

Wtedy kwotę świadczenia ustala się każdemu z rodziców w wysokości połowy kwoty (po 150 zł na jedno dziecko).

Kiedy pieniądze wpłyną na konto?

To, kiedy po złożeniu wniosku pieniądze znajdą się na koncie, zależy od tego, kiedy ośrodki pomocy otrzymają środki. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zapewnia, że w przypadku wniosków złożonych w lipcu i sierpniu rodziny powinny otrzymać świadczenie nie później niż 30 września. Z kolei, gdy rodzice nie dopełnią formalności w wakacje, termin na rozpatrzenie wniosku i wypłatę świadczenia wynosi maksymalnie 2 miesiące od dnia jego złożenia. Z wypełnieniem formularza nie można jednak zwlekać. Dokumenty dostarczone

do urzędu po 30 listopada nie będą respektowane.

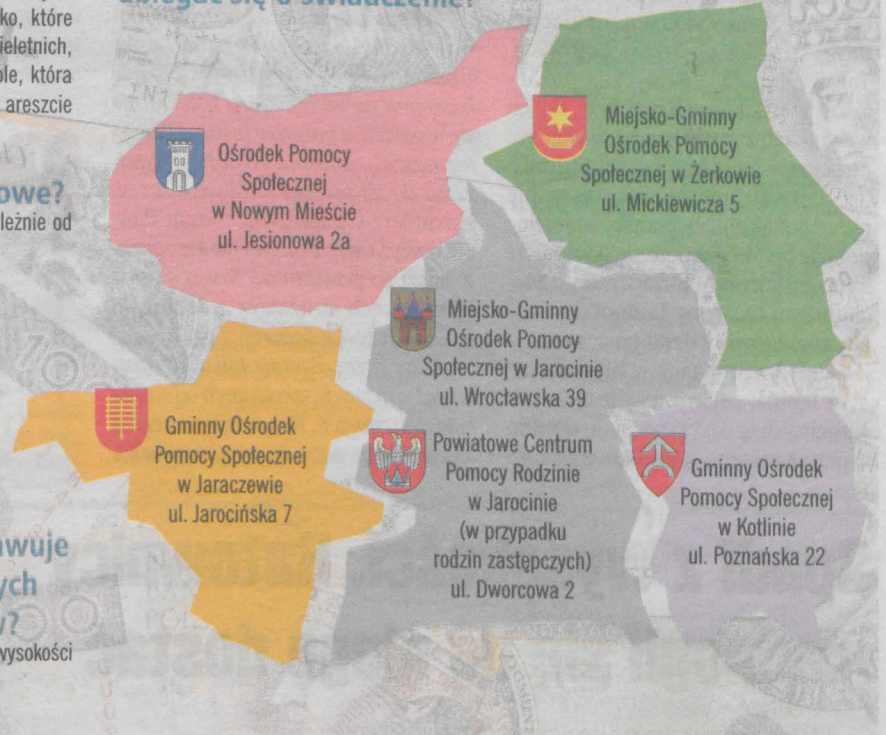
Ośrodki pomocy społecznej mogą powiadomić wnioskodawców o tym, czy otrzymają świadczenie, na dwa sposoby - za pomocą poczty elektronicznej (na adres wpisany we wniosku) albo w siedzibie ośrodka. Na pieniądze nie mogą liczyć dzieci, które uczęszczają do przedszkola i „zerówek” oraz przebywają na przykład w domu pomocy społecznej, schronisku dla nieletnich, zakładzie poprawczym, areszcie śledczym czy zakładzie karnym. Warto dodać, że nienależnie pobierane pieniądze (jeśli okaże się, że dane przedłożone we wniosku są



Gdzie i kiedy złożyć wniosek?

Wnioski można składać: od 1 lipca poprzez stronę ministerstwa rodziny www.empatia.mpips.gov.pl oraz za pomocą bankowości elektronicznej. Z kolei od 1 sierpnia będzie można złożyć wnioski stacjonarnie w gminnych ośrodkach pomocy społecznej, a w przypadku rodzin zastępczych w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. Wszystkie gminy obowiązują te same terminy wdrożenia programu.

Gdzie w naszym powiecie ubiegać się o świadczenie?



niezgodne z prawdą) będą podlegały zwrotowi.

Czy trzeba zbierać rachunki?

Kolejnym udogodnieniem dla rodziców wynikającym z programu „Dobry start” jest to, że z otrzymanych pieniędzy nie trzeba się rozliczać. Oznacza to, że nie ma wymogu zbierania rachunków i faktur ze sklepów, gdzie kupujemy książki oraz niezbędne przybory. - To świadczenie jest na wsparcie rozpoczęcia roku szkolnego. Rodzic otrzymuje „żywą gotówkę” i nie potrzebuje się z niej rozliczać, dokumen-

tować i udowadniać tego, co kupił za te pieniądze w przeciwieństwie na przykład do stypendium - wyjaśnia Bernadeta Sołtysiak, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jaraczewie. - Ustawa w żadnym miejscu nie obliuguje do tego, żeby urzędnicy to sprawdzali - dodaje.

Jeśli jednak do ośrodka pomocy społecznej zostanie zgłoszone niewłaściwe przeznaczenie pieniędzy, pracownicy nie powinni lekceważyć takiego sygnału. Gdy nieprawidłowości zostaną potwierdzone i udokumentowane, rodzina może zostać wezwana do zwrotu świadczenia.

(ann, as)

▶ JAROCIŃSCY STRAŻACY PO RAZ PIERWSZY UCZESTNICZĄ W AKCJI RATUNKOWEJ POZA GRANICAMI KRAJU

Pojechali gasić „piekło”

▶ Jarocińscy strażacy są w specjalnej grupie, która udała się do środkowej Szwecji gasić gigantyczne pożary lasów. Płonące 25 tysięcy hektarów tamtejsze media okrzyknęły mianem „piekła”. - *Jest to pierwsza taka akcja od momentu, kiedy dowodzę tą jednostką. Jest to zaszczyt, że my zostaliśmy wytypowani, że nam zaufano, uznano, że sobie poradzimy, ale jest to również dość duże wyzwanie* - zaznacza szef strażaków.

JAK WYGLĄDAŁA TRASA JAROCIŃSKICH STRAŻAKÓW?

LIPIEC

20

- 12.00 dyspozycja wyjazdu
- 14.19 wyjazd z Jarocina do Poznania
- 17.15 wyjazd z Poznania do Świnoujścia (65 strażaków i 20 samochodów)
- 22.45 strażacy dotarli do Świnoujścia

LIPIEC

21

- 01.35 ratownicy wypływają promem do Trrelleborga
- 10.35 polski moduł GFFV dojechał do Szwecji. Kolumna polskich wozów bojowych udaje się do miejscowości Uppsala

LIPIEC

22

- 0.45 strażacy dotarli do miejscowości Uppsala
- 10.20 wyruszają do miejscowości Sveg
- 19.31 dojechali do miejscowości Sveg

Pożary są skutkiem fali upałów, z którymi od kilku dni zmagają się cała Skandynawia.

Do końca miesiąca został jeszcze ponad tydzień, ale już w niedzielę Szwedzki Instytut Meteorologii i Hydrologii ogłosił, że tegoroczny lipiec jest najcieplejszy w Szwecji od co najmniej 260 lat - czyli od czasu, gdy rozpoczęto pomiary temperatury.

przygotowane przez mieszkańców miejscowości, które znajdowały się na trasie przejazdu modułu GFFV. Ludzie machali polskimi i szwedzkimi flagami. Niektórzy nasze barwy narodowe powywieszali w oknach. - *Rozmawiałem wczoraj ze strażakami z mojej jednostki (niedziela - przyp. red.). Są w bezpiecznym miejscu, mają pole namiotowe na boisku szkolnym. Czekają na informację, kiedy będą wchodzić do działań gaśniczych. Zostali entuzjastycznie przyjęci przez społeczeństwo szwedzkie. Witają już ich jako bohaterów i będą się starali nie zawieść zaufania szwedzkiego społeczeństwa* - dodaje komendant Cieślak.

Elżbieta Rzepczyk

W skład grupy, która dojechała do Szwecji wchodzi prawie 139 strażaków oraz 44 pojazdy ratowniczo-gaśnicze. W akcji gaszenia pożarów wezmą udział głównie ratownicy z województwa zachodniopomorskiego i wielkopolskiego (po 65 strażaków i po 20 pojazdów z każdego z tych województw). Dodatkowo wesprą ich strażacy z Mazowsza i Komendy Głównej PSP (9 ratowników i 4 pojazdy).

Misja planowana jest na okres do 14 dni. W tym czasie polscy strażacy będą samowystarczalni pod względem logistycznym (własne namioty i wyżywienie) oraz medycznym (w skład grupy wchodzi również ratownicy medycyjni).

DO SZWECJI POJECHALI:

- starszy ogniomistrz Szymon Michalski
- młodszy ogniomistrz Szymon Misiak
- starszy strażak Michał Olejnik (strażak i ratownik medyczny w jednej osobie)



DANE POJAZDU, KTÓRY UDAŁ SIĘ DO SZWECJI

- GCBA - ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy
- 9.500 litrów wody
- 950 litrów środka pianotwórczego
- 5.000 litrów wynosi wydajność autopompy na minutę



Ogień rozprzestrzenił się na tysiące hektarów lasów. Płomienie ciągnęły się setki kilometrów, a zadymienie jest tak duże, że nie widać w nim jadących drogą strażackich wozów bojowych. Tak wyglądają gigantyczne pożary lasów w środkowej Szwecji. W takich warunkach z żywiołem będą walczyć jarocińscy strażacy. Jak tam trafili?

Szwedzi, nie mogąc dać sobie rady z pożarami obejmującymi kolejne połacie lasów, zwrócili się o wsparcie za pośrednictwem Europejskiego Mechanizmu Ochrony Ludności. Na apel odpowiedział nasz rząd.

Polscy ratownicy w błyskawicznym tempie ruszyli na ratunek. Do Jarocina dyspozycja wyjazdu dotarła w piątek w samo południe, a jeszcze

tego samego dnia strażacki konwój, w tym jarocińscy ratownicy, byli na promie w Świnoujściu.

- *Znaleźliśmy się w Międzynarodowym Module Gaszenia Pożarów Lasów z Ziemi (GFFV). Jesteśmy w module kompanii gaśniczej, która specjalizuje się w gaszeniu pożarów lasów. Dlatego też nasza jednostka została wytypowana do tej pomocy* - mówi st. bryg. Kazimierz Cieślak, komendant Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Z naszego powiatu do Szwecji pojechało trzech strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej. - *Są to osoby, które przez ostatnie kilka lat brały udział w licznych szkoleniach odnośnie tego typu zdarzeń. Prowadząc ćwiczenia w naszej komendzie, bazowaliśmy na ich*

wiedzy i doświadczeniu, które pozyskali wspólnie z kolegami z województwa wielkopolskiego. Są to strażacy zaprawieni w usuwaniu skutków nawalnicy poza naszym powiatem - wyjaśnia kpt. Rafał



Z OSTATNIEJ CHWILI:

W poniedziałek przed południem jarocińscy strażacy zostali skierowani do akcji gaśniczej. Z miejsca zakwaterowania mają około 100 kilometrów na miejsce zdarzenia.

Regus, dowódca JRG Jarocinie.

Jarociniacy uczestniczą po raz pierwszy w akcji gaśniczej poza granicami kraju. - *Jest to pierwsza taka akcja od momentu, kiedy dowodzę tą jednostką. Jest to zaszczyt, że my zostaliśmy wytypowani, że nam zaufano, uznano, że sobie poradzimy, ale jest to również dość duże wyzwanie* - zaznacza szef naszych strażaków.

Wyjazd polskich strażaków do Szwecji jest tematem numer jeden naszych i tamtejszych mediów. Okazały konwój 44 wozów bojowych i 139 strażaków robi wrażenie. Polacy zostali w niedzielę entuzjastycznie przywitani przez Szwedów. W sieci nie brakuje filmików dokumentujących owacyjne powitanie

Spadł z wysokości. Ratownicy nie mogli się do niego dostać

Młody chłopak wszedł do pustostanu. Nie wiadomo, jak się tam dostał, po co wszedł do opuszczonego budynku i co tam robił. Wiadomo tylko, że spadł z wysokości i potrzebna była natychmiastowa pomoc. Sytuacja wyglądała groźnie, bo ratownicy medyczni nie mogli się do niego dostać.

Zdarzenie miało miejsce w budynku byłego Zakładowego Domu Kultury w Przybysławiu, który należy do gminy Żerków i od lat jest pustostanem. - *Sytuacja była na tyle trudna, że służby medyczne nie mogły się tam dostać, ponieważ bramę zabezpieczyła kłódka. Stąd potrzebna była interwencja straży pożarnej* - mówi st. asp. Mariusz Bańszak, rzecznik Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. - *Na miejsce zadysponowani zostali strażacy z PSP oraz z Ochotniczej Straży Pożarnej z Komorza Przybysławskiego* - dodaje rzecznik.

Kłódka została przecięta, a służby medyczne udzieliły pomocy poszkodowanemu, który został następnie przewieziony do szpitala w Kaliszu. (ann)



Budynek byłego Zakładowego Domu Kultury w Przybysławiu należy do Agencji Nieruchomości Rolnych. Gmina od lat stara się o jego przejęcie

WIEŚCI KRYMINALNE

Nieostrożni kierowcy ukarani mandatami

16 lipca na ulicy Szubianki mieszkaniec powiatu poznańskiego kierujący samochodem marki Man w trakcie cofania uderzył w samochód osobowy skoda. Kierowca mana został ukarany mandatem.

Do kolizji doszło również w Kotlinie na ul. Powstańców Wielkopolskich. Mieszkaniec powiatu pleszewskiego kierujący pojazdem marki Seat nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi osobowemu citroen. Kierowca seat'a został ukarany mandatem.

W piątek na ulicy Węglowej mieszkaniec gminy Jarocin kierujący samochodem osobowym peugeot nie ustąpił pierwszeństwa mieszkańcowi powiatu średzkiego, który poruszał się samochodem marki Opel. Kierowca peugeota został ukarany mandatem.

W niedzielne popołudnie na ulicy Poznańskiej mieszkaniec gminy Jarocin, kierujący samochodem osobowym renault, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi marki Volkswagen, którym kierował również mieszkaniec gminy Jarocin. Kierowca renault został ukarany mandatem.

Nietrzeźwy kierowca

W sobotę około godziny 12.00 mieszkaniec gminy Żerków na ul. Św. Ducha w Jarocinie prowadził samochód cinquecento w stanie nietrzeźwości. U mężczyzny stwierdzono 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Pijanemu kierowcy zatrzymano uprawnienia.

(jkn)

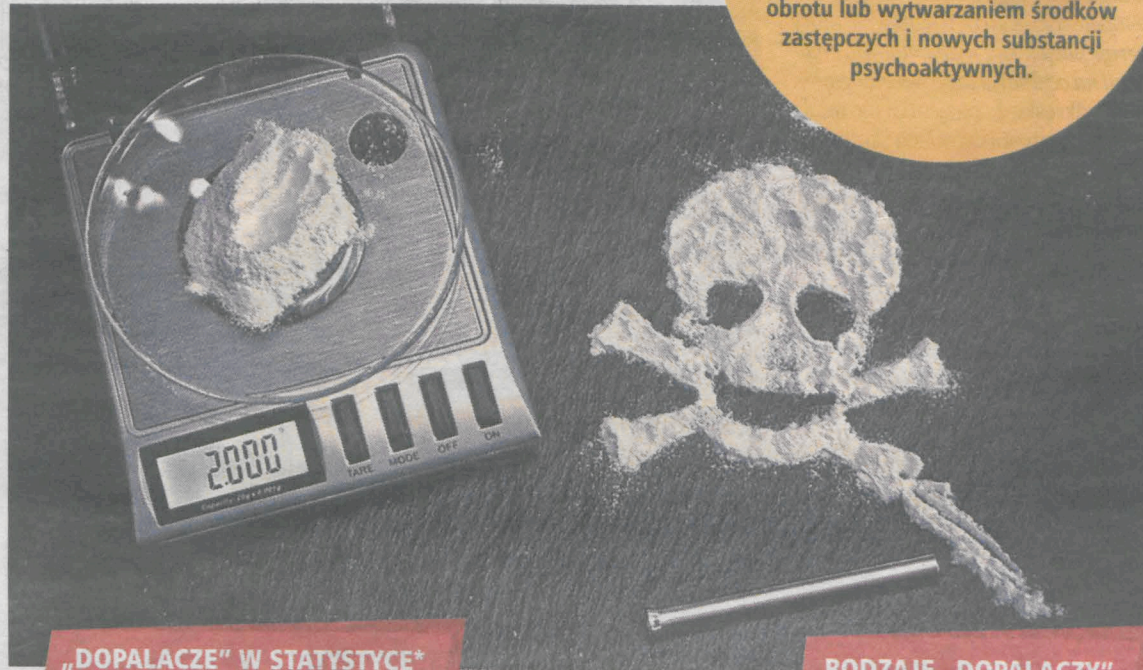
Potężne uderzenie policji

O dopalaczach znów się zrobiło głośno. Kilka tygodni temu Centralne Biuro Śledcze Policji oraz funkcjonariusze z Wrocławia rozbili zorganizowaną grupę przestępczą trudniącą się rozprowadzaniem „dopalaczy”. 15 osób podejrzanych o udział w procederze tymczasowo aresztowano. Z ustaleń śledczych wynika, że mogli oni wprowadzić na rynek 480 tysięcy sztuk „dopalaczy” o wartości ponad 14 milionów złotych. - *Należy zwrócić uwagę na fakt, że według śledczych zatrzymani sami nie zażywali sprzedawanych substancji chemicznych, ponieważ zdawali sobie sprawę, iż środki te mogą stanowić poważne zagrożenie dla ich zdrowia, a nawet życia. Nie przeszkodziło to jednak w rozprowadzaniu dopalaczy, nie licząc się ze zdrowiem ludzi to zażywających. Z ustaleń śledczych wynika, że dopalacze sprzedawane były osobom w różnym wieku, tj. nastolatkom oraz dorosłym* - informuje policja.

Był 30 października 2014 roku. Pod jednym z jarocińskich marketów znaleziono zwłoki mężczyzny. Jak się później okazało, 20-latek wraz ze swoimi kolegami pił alkohol oraz zażywał dopalacze. O branie tych substancji podejrzewa się także 19-latek z Witaszyc, który w czerwcu tego roku zamordował nożem swoją 58-letnią matkę.

Będą surowsze kary za „dopalacze”

► Obecnie za posiadanie i obrót „dopalaczami” grożą kary finansowe. W myśl projektowanych przepisów, środki te mają być traktowane jak narkotyki. To oznacza, że za produkcję, handel i posiadanie substancji będzie można trafić do więzienia.



„DOPALACZE” W STATYSTYCE*

Na terenie powiatu jarocińskiego od 2010 r., kiedy to, decyzją Głównego Inspektora Sanitarnego, zamknięto 3 PUNKTY SPRZEDAŻY DOPALACZY, nie stwierdzono funkcjonowania punktów zajmujących się wprowadzaniem do obrotu lub wytwarzaniem środków zastępczych i nowych substancji psychoaktywnych.

Dopalacze” - co to takiego?

Jak czytamy w broszurze wydanej przez Głównego Inspektora Sanitarnego, to potoczna nazwa produktów, które zawierają substancje psychoaktywne i nie znajdują się na liście środków kontrolowanych przez ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii. Występują pod wieloma postaciami, a ich skład nie jest podawany na opakowaniach. Stanowią ogromne zagrożenie dla zdrowia i życia, a wśród nich znajdują się substancje pochodzenia syntetycznego, jak i naturalnego. - *Substancje psychoaktywne na każdego działają inaczej. Producenci zapewniają, że oferowane przez nich produkty są pochodzenia naturalnego - TO NIEPRAWDA. Objawy zatrucia dopalaczami są bardzo różne (np. agresja połączona z drgawkami, bełkotliwa mowa, wymioty, wysoka gorączka, wahania nastroju, otępienie, brak kontaktu z osobą). Substancje te mogą w sposób trwały uszkodzić serce, wątrobę, nerki czy mózg* - mówi Sławomira Gromadzińska, st. asystent do spraw higieny pracy z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jarocinie.

„Dopalacze” wprowadzane są do obrotu w różny sposób - trafiają do sklepów kolekcjonerskich, rozprowadzają je dilerzy, a nawet sprzedawane są przez Internet. - *Państwowa Inspekcja Sanitarna w Jarocinie prowadzi monitoring zgłoszeń przypadków podejrzeń lub zatruc środków zastępczych oraz prowadzi ścisłą współpracę z innymi służbami, takimi jak: policja, prokuratura, służba celna* - dodaje Gromadzińska. W przypadku, gdy sanepid dostanie sygnał o funkcjonujących miejscach sprzedaży dopalaczy, pracownicy mogą zabezpieczyć niebezpieczne substancje na okres 18 miesięcy i przekazać je do badań laboratoryjnych. Jeżeli badania się potwierdzą, sanepid zniszczy środki oraz wycofa je z obrotu. Osoba, która produkowała lub wprowadzała do obrotu niebezpieczną substancję jest

Liczba przeprowadzonych KONTROLI



Liczba ZABEZPIECZONYCH produktów

2017	36.789
2016	38.623
2015	73.295
2014	52.714

„Dopalacze” wprowadzane są do obrotu w różny sposób - trafiają do sklepów kolekcjonerskich, rozprowadzają je dilerzy, a nawet sprzedawane są przez Internet

Nałożone KARY

2017	13.922.870 zł
2016	14.162.100 zł

25.128.000 zł
2015

14.007.100 zł
2014

*Dane opublikowane przez Państwową Inspekcję Sanitarną

CO POWINNO ZANIEPOKOIĆ?

- wygląd oczu (zaczernione spojówki lub tzawienie, opadnięcie powiek, nadmierne rozszerzenie lub zwężenie źrenic)
- złe samopoczucie, brak chęci do życia, depresja
- stany euforyczne, gadatliwość, a następnie otępienie i apatia
- zmiana nawyków żywieniowych - brak apetytu lub objadanie się
- kłopoty w szkole, wagary, pogorszenie ocen
- nieuzasadnione ataki złości, agresji
- pojawienie się w domu nowych akcesoriów, typu lufki, sreberka, małe woreczki z zamknięciem strunowym

RODZAJE „DOPALACZY”

- o działaniu pobudzającym występowanie: proszek, kryształki, czasem pigułki efekty: zaburzenia pracy serca, zaburzenia neurologiczne, halucynacje, urojenia, agresja, śmierć

- o działaniu podobnym do działania narkotyków występowanie: mieszanek ziołowe, proszek efekty: wymioty, „gonitwy” myśli, nerwowość, bóle w klatce piersiowej, drgawki, utrata przytomności, agresja, stany lękowe

- o działaniu halucynogennym występowanie: nasączone kawałki papieru, tektury, czasem płyn efekty: nudności, bezsenność, lęk, panika, halucynacje, urojenia, utrata kontroli nad sobą i swoim zachowaniem, agresja, próby samobójcze, śmierć



GDZIE SZUKAĆ POMOCY?

- 62/747-15-22 Ośrodek Terapii Uzależnień w Jarocinie
- 800/060-800 infolinia Głównego Inspektora Sanitarnego
- 116/111 Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży
- 800/100-100 telefon dla rodziców i nauczycieli w sprawie bezpieczeństwa dzieci
- 800/12-12-12 Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka

karana. - *W przypadku stwierdzenia wytwarzania lub wprowadzania do obrotu środka zastępczego lub nowej substancji psychoaktywnej, państwowy inspektor sanitarny może nałożyć karę pieniężną w wysokości od 20 000 zł do 1 000 000 zł* - wyjaśnia st. asystent do spraw higieny pracy z PSSE w Jarocinie.

Regulacja przepisów. Czy to pomoże?

Główny Inspektor Sanitarny wydał komunikat, w którym ostrzega przed zażywaniem substancji psychoaktywnych nieznanego pochodzenia. - *Na terenie województwa zachodniopomorskiego 5 czerwca 2018 r. doszło do ciężkiego zatrucia kilkunastu osób, z których część wymaga leczenia w oddziale intensywnej opieki medycznej* - czytamy w ostrzeżeniu GIS-u. - *Dopalacze powinny być traktowane co najmniej jak narkotyki, ponieważ są jeszcze bardziej szkodliwe. Przedawkowanie narkotyków również prowadzi do śmierci, więc myślę, że w ten sam sposób powinno się kwalifikować dopalacze* - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Ministerstwo zdrowia zapowiedziało zaostrzenie przepisów. „Dopalacze” mają być traktowane na równi z narkotykami. Za handel tymi substancjami grozić ma kara więzienia - nawet do 12 lat. Obecnie na osoby, które rozprowadzają szkodliwe środki, nakładane są - jak pisaliśmy powyżej - kary pieniężne. Zmiany, o których w ostatnich dniach piszą media, zakładają także karanie osób, które posiadają dopalacze. Za to można będzie trafić „za kratki” do 3 lat. - *Odpowiedzialność karną miałyby ponieść również osoby, które wytwarzają i przewożą szkodliwe substancje psychoaktywne* - czytamy na stronie internetowej dziennika „Rzeczpospolita”.

Ponadto, w myśl nowych przepisów, „dopalacze” mają być szybciej wycofywane z rynku. Wykaz substancji zakazanych ma być określany nie ustawą, ale rozporządzeniem. To znacznie skracza czas, bo procedura ustawodawcza jest dłuższa. Oprócz tego, zmiany mają dotyczyć wykazu specyfików zakazanych, w którym powinny znajdować się nie tylko pojedyncze substancje, ale całe grupy o strukturze chemicznej. Według oficjalnych danych, „dopalaczami” zatruta się około 300 osób miesięcznie. - *Resort chce monitorować przypadki zatrucia i zgonów. Szpitale będą musiały je zgłaszać do inspekcji sanitarnej, a GIS co roku będzie przedstawiał raport na ten temat* - czytamy w „Rzeczpospolitej”. Do ministerstwa cyfryzacji mają być również zgłaszane adresy stron internetowych, na których prowadzona jest sprzedaż dopalaczy. Będą one musiały być zablokowane w ciągu 48 godzin. Nowelizacje ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii mają wejść w życie od 1 listopada. (jkn)

mł. asp. AGNIESZKA ZAWORSKA z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie



Na naszym terenie nie było zabezpieczonych takich substancji. Nie mieliśmy zgłoszeń ze szpitala, że trafiły tam osoby pod wpływem dopalaczy. Jednak narkotyki są łatwiejsze do wykrycia, ponieważ dopalacze mają zróżnicowany skład. Cały czas mamy to na uwadze, bo widzimy, że w innych miejscowościach w całym kraju są zabezpieczane takie środki i to w dużych ilościach. Nie ma na naszym terenie również żadnych sklepów, gdzie można nabywać tego typu towar.

INTERWENCJA

(62) 794 86 49

Pacjentka się skarży, dla lekarza to „strata czasu i pieniędzy”

Starsza kobieta została skierowana do jarocińskiego szpitala. Nie została jednak przyjęta. Ordynator z lekarzem rodzinnym przerzucają się odpowiedzialnością.

81-letnia mieszkanka Jarocina poskarżyła się „Gazecie” na niewłaściwe zachowanie ordynatora oddziału wewnętrznego w jarocińskim szpitalu, prof. dr hab. n. med. Jacka Piątka.

„Przyjęcie ze strony pana Jacka Piątka, który używa wielu tytułów przed nazwiskiem, wywołało we mnie smutek i żal. Zostałam potraktowana jak przedmiot, który nie wiadomo, po co przyszedł, co chce od zapracowanego człowieka. (...)” - napisała w liście kobieta. List podpisała, ale poprosiła, żeby nie ujawniać jej nazwiska. „Ja żadnej pomocy nie otrzymałam, usłyszałam, że lekarz rodzinny powinien wiedzieć, do jakiego szpitala, na jaki oddział powinna zostać położona. Osoba, która mnie przyjmowała, na dobrą sprawę dobrze na mnie nie spojrzęła, rozmawiała z pielęgniarką i moją córką, ale na karcie odmowy przyjęcia do szpitala napisała, że wszystko jest dobrze. Lekarz rodzinny powinien skierować mnie do właściwego specjalisty. Nie wiem, na jakiej podstawie. (...)”

O wyjaśnienie sytuacji poprosił ordynatora oddziału wewnętrznego. - Pacjentka została skierowana do szpitala z powodu zawrotów głowy. W dotychczas wykonanych badaniach - miazdzyca tętnic szyjnych. Do tej pory pacjentka nie była konsultowana i leczona neurologicznie. Na izbie przyjęć była w stanie dobrym, w pełnym kontakcie logicznym - mówi prof. dr hab. n. med. Jacek Piątek. - W związku z tym, że skierowanie było z powodów neurologicznych oraz miazdzyca tętnic szyjnych, która jest też chorobą neurologiczną, napisałem w odmowie

przyjęcia, do lekarza, który kierował pacjentkę: „Proszę o skierowanie wyżej wymienionej do właściwego specjalisty lub na właściwy oddział (neurologia!)”. Skarga jest z tego powodu, że jest niekompetencja lekarza rodzinnego, który kieruje pacjentkę z wymienionymi objawami na oddział chorób wewnętrznych.

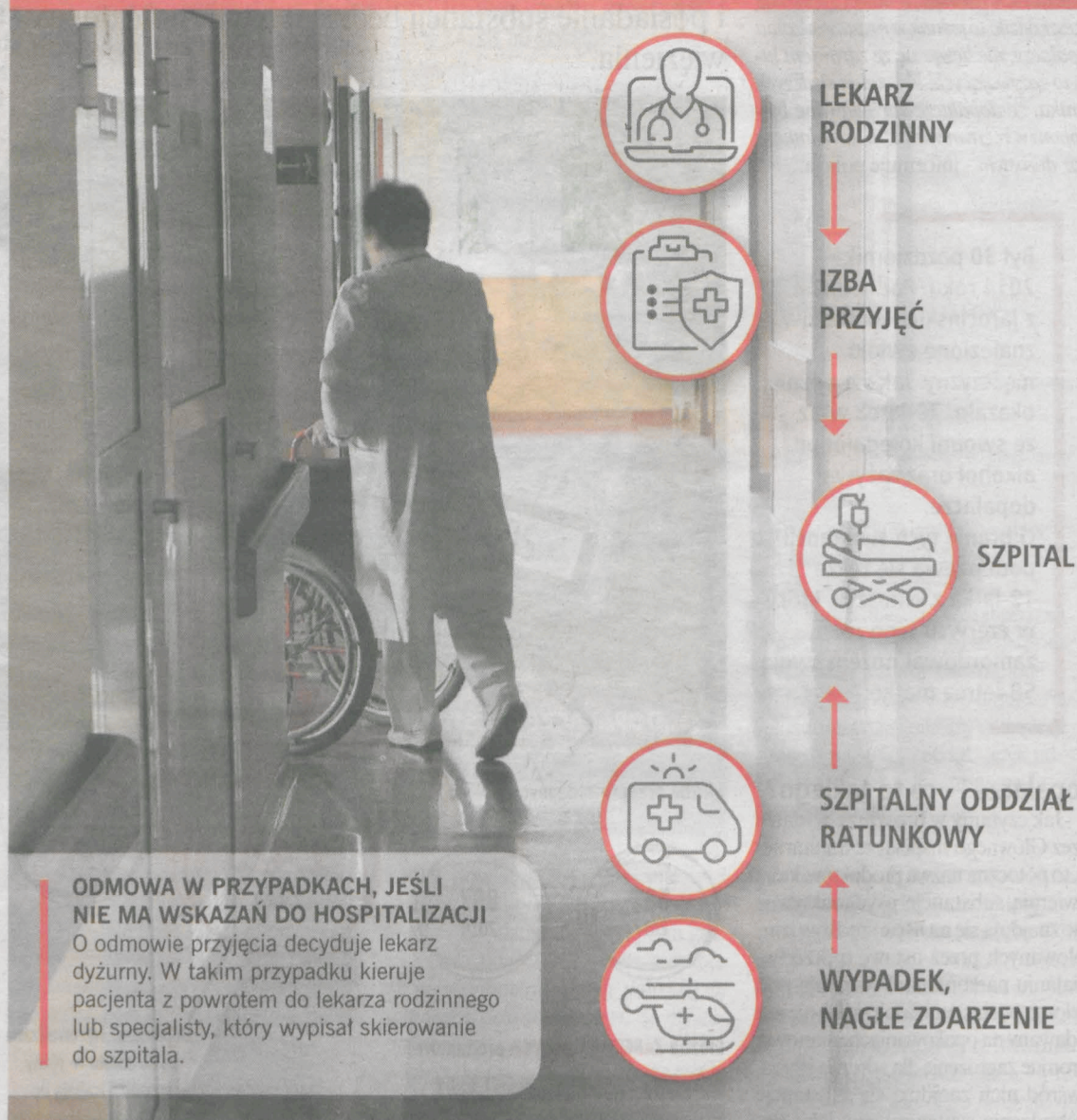
Podkreśla, że pacjentka nie miała gwałtownych objawów - co skutkowało by podjęciem innych działań. - Jeżeli miałyby zaburzenia chodu, równowagi, zostawiamy na miejscu, robimy podstawowe badania i kierujemy na SOR. Ale jeśli ktoś nie ma żadnych objawów, które by sugerowały, żeby go zostawić, to jest strata czasu i pieniędzy - wyjaśnia profesor. Wskazuje, że pacjentka już dawno powinna być skierowana do neurologa.

Ordynator wskazuje, że oddziały neurologiczne znajdują się w szpitalach w Śremie, Ostrowie Wielkopolskim i Kaliszu. - Jestem średnio dwa razy w tygodniu na izbie przyjęć i tego typu pacjenci są kierowani na oddział wewnętrzny, co jest niezgodne z jakimikolwiek zasadami - podkreśla. - Był taki przypadek, że pacjent z objawami neurologicznymi został przyjęty na oddział chorób wewnętrznych, z powodu ciężkiego stanu ogólnego. Rodzina zgłosiła skargę i żąda 700 tysięcy złotych odszkodowania od szpitala, ponieważ pacjent nie był hospitalizowany na oddziale neurologicznym od razu.

Ordynator stwierdza, że nie po raz pierwszy spotyka się z problemem niewłaściwych skierowań. - Niekompetencja niektórych lekarzy rodzinnych powoduje, że takich pacjentów mamy 30 % w szpitalu. 30 % kierowanych jest nie tam, gdzie trzeba. To tak jakby kobietę w ciąży skierować np. do ortopedy - dodaje.

(akf)

JAK PACJENT MOŻE TRAFIĆ DO SZPITALA POWIATOWEGO W JAROCINIE



ODMOWA W PRZYPADKACH, JEŚLI NIE MA WSKAZAŃ DO HOSPITALIZACJI
O odmowie przyjęcia decyduje lekarz dyżurny. W takim przypadku kieruje pacjenta z powrotem do lekarza rodzinnego lub specjalisty, który wypisał skierowanie do szpitala.

dr n. med. WŁODZIMIERZ BUDZYŃSKI
kierownik ds. medycznych w Szpitalu Powiatowym w Jarocinie



Opinia lekarza rodzinnego, którego sprawa dotyczy. Na prośbę lekarza - anonimowa

Pracując w Szpitalu Powiatowym w Oddziale Chorób Wewnętrznych, trzeba być przygotowanym na diagnostykę i leczenie osób także z problemami interdyscyplinarnymi. Szpital posiada bazę diagnostyczną (USG, tzw. Doppler, TK) do zajmowania się także takimi schorzeniami.

Znając odległe terminy przyjęć do poradni specjalistycznych, czasami jedynym wyjściem w przypadku nagłego zachorowania lub nagłego pogorszenia stanu zdrowia jest skierowanie pacjenta do najbliższego szpitala. Czy zapalenia płuc mamy kierować jedynie do szpitala specjalistycznego w Wolicy, niedokrwiłość na oddziały hematologiczne, a choroby przewodu pokarmowego na oddziały gastroenterologiczne? Pamiętajmy, że często schorzenia te dotyczą ludzi starszych i niedołącznych.

Sądzę, że lekarze szpitala i lekarze POZ (rodzinni) powinni ze sobą współpracować w celu jak najlepszego diagnozowania i leczenia pacjentów, których zdrowie jest przecież najważniejsze.

► Rodzina zgłosiła skargę i żąda 700 tysięcy złotych odszkodowania od szpitala, ponieważ pacjent nie był hospitalizowany na oddziale neurologicznym od razu.

Do szpitala pacjenci są przyjmowani na podstawie:
- skierowania od lekarza rodzinnego,
- skierowania od lekarza specjalisty z poradni specjalistycznych i gabinetów,
- przywiezieni do szpitala przez Zespoły Ratownictwa Medycznego Karetki S i P,
- skierowani przez lekarzy nocnej i świątecznej pomocy tzw. „wieczorniki”, gdzie zgłaszają się w sytuacji pogorszenia stanu zdrowia,
- bez skierowania zgłaszają się pacjenci do SOR-u z urazami, ranami,
- bez skierowania przyjmowane są pacjentki do porodu, w przypadkach zagrożenia ciąży, poronienia, nagłych krwotokach z dróg rodnych.

Pacjenci trafiający do SOR-u mają tam przeprowadzaną wstępną diagnostykę, w przypadku urazów są zaopatrywani (szycie ran, opatrunki gipsowe). Następnie, jeżeli wymagają leczenia szpi-

talnego, są przekazywani do właściwych oddziałów szpitalnych lub szpitali specjalistycznych. Pacjenci nie wymagający leczenia szpitalnego są kierowani do dalszego leczenia w poradniach specjalistycznych i otrzymują kartę wypisową oraz skierowanie do poradni specjalistycznej.

Pacjenci zgłaszający się ze skierowaniem do izb przyjęć są przez lekarza badani i kwalifikowani do leczenia w oddziałach. O odmowie przyjęcia w przypadku braku wskazań do hospitalizacji lub potrzeby leczenia w oddziale, którego nie ma w naszym szpitalu (np. laryngologia, neurologia, urologia, okuliści) decyduje lekarz dyżurny izby przyjęć, wypisując kartę odmowy przyjęcia, lub ustala późniejszy termin przyjęcia bądź kieruje do innego szpitala, poradni specjalistycznej albo do lekarza rodzinnego, lekarza kierującego do szpitala.

OGŁOSZENIE

VISION OPTYK

(obok kina „Echo”)
63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4
(wejście od ul. Gołębiej)

GODZINY OTWARCIA
pon.-pt. 10⁰⁰-18⁰⁰
sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

PROMOCJA -130 zł NA OKULARY PROGRESYWNE



Zamiast
2 pary
okularów na
1 parę

SPRZEDAŻ
RATALNA

DRUGA
OPRAWA
ZA 1 ZŁ

Promocja dotyczy wybranych modeli
*SZCZEGÓŁY PROMOCJI W SALONIE

BEZPŁATNE KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

62 505 27 00

Biskup zawiesił księdza. Nie ma prawa odprawiać mszy św. i nosić sutanny

► Kuria diecezjalna zareagowała natychmiast. Decyzją biskupa Kamil I. został zwolniony z funkcji wikariusza. Cofnięto mu uprawnienia do nauczania religii. Pod koniec kwietnia kapłan został zawieszony. Nie może sprawować żadnych funkcji jako duchowny. To wynik aktu oskarżenia, jaki prokuratura skierowała do sądu w sprawie byłego wikariusza parafii w Witaszycach. Według jej ustaleń 32-letni mieszkaniec Kalisza za pomocą komunikatorów wysyłał treści o charakterze seksualnym trójce dzieci poniżej 15. roku życia.

Mieszkańcy Witaszyc twierdzą, że o sprawie wiedzą tylko tyle, co z doniesień medialnych. Mają już jednak dość rozmawiania o sprawach związanych z parafią. Nie chcą, żeby ich miejscowość kojarzona była wyłącznie z konfliktami i aferami. - *Ten ksiądz nie jest już w naszej parafii. Odwołali go pół roku temu. U nas już zdążył się zmienić kolejny wikariusz* - odpowiadają.

Zarzuty

Prokuratura skierowała właśnie do sądu akt oskarżenia w sprawie Kamila I. Zarzuca mu się, że w okresie między październikiem 2016 r. a grudniem 2017 r. - kontaktował się z dziećmi poniżej 15. roku życia i za pośrednictwem portali społecznościowych i smsów wysyłał im treści o charakterze seksualnym. W grudniu kapłan został aresztowany i przesłuchany. Dwa dni wcześniej został zwolniony z funkcji wikariusza, o czym poinformowano za pośrednictwem parafialnej strony internetowej. Jak podaje prokuratura, mężczyzna nie przyznaje się do winy. Obecnie przebywa na wolności. Zastosowa-

no wobec niego środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji, zakazu zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzonymi, a także zakazu wykonywania zawodu i zajmowania stanowiska związanego z nauczaniem młodzieży poniżej 15. roku życia. Sąd zarządził także poręczenie majątkowe w wysokości 5 tys. złotych. Za zarzucane czyny grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do dwóch lat.

Kontrowersje

Kamil I. wzbudzał już wcześniej emocje, ale dotyczyły one zupełnie innej sprawy. W jednym z kazań wspominał bowiem o wydarzeniach sprzed lat, kiedy to kościół w Witaszycach był zamknięty.

Parafianie twierdzili, że nigdy mu tego nie wybaczą. - *Jest człowiekiem nieodpowiedzialnym. Nie ma w nim ani pokory, ani szacunku. Problem jest w nim. Ja nie wiem, co on właściwie robi w tej parafii. Ma tylko czas na połowania* - oceniła go wtedy jedna z parafianek. Niektórzy sugerowali, że ich zdaniem to właśnie on pogłębiał konflikt,

jaki powstał pomiędzy księdzem rezydentem - byłym proboszczem - księdzem Stanisławem Szymańskim a nowo mianowanym proboszczem Błażem Michalewskim, który zrezygnował z funkcji w połowie listopada, po zaledwie niecałych pięciu miesiącach. Wśród uczniów cieszył się znacznie lepszą opinią. Nikt też wcześniej nie składał do dyrekcji szkoły żadnych skarg na niego.

Zawieszenie

Niedawno pojawiła się plotka, że Kamil I. nie jest już księdzem. Miał rzekomo wystąpić ze stanu duchownego. O wyjaśnienie tej sprawy poprosiliśmy władze diecezji kaliskiej, do której przynależą witaszycka parafia. Odpowiedź księdza dr Zbigniewa Cieślaka - kanclerza Kurii Diecezjalnej w Kaliszu publikujemy obok. Wynika z niej, że na kapłana, wobec którego toczyło się postępowanie prokuratorskie, została zastosowana kara suspensy (zawieszenia). Jest ona nakładana niezwykle rzadko. To pierwszy taki przypadek dotyczący dekanatu jarocińskiego. Zawieszenie

Kamil I. urodził się 10 lipca 1986 roku. Został wyświęcony 24 maja 2012 roku. Do parafii w Witaszycach trafił w lipcu 2016 roku z Kościelca Kaliskiego. Był tam wikariuszem do 12 grudnia 2017 roku. W dwutygodniku diecezjalnym „Opiekun”, kiedy prezentowane były sylwetki neoprezbiterów, Kamil I. napisał: *„Jezus wręcz wymaga od każdego kapłana zaangażowania i radykalizmu w odbudowie Kościoła. Nie oznacza to jednak, że należy poprzestać na odbudowie świątyni jako budynku. Możemy mieć pięknie odnowione kościoły, ale mogą one pozostać puste. Jezus pragnie, aby została odbudowana Świątynia Ducha Świętego w sercu każdego człowieka. (...) Dlatego należy uzmysłowić wiernym, że Kościół jest ich prawdziwym domem. Wymaga to ogromnego nakładu pracy ze strony duszpasterzy, która z czasem może przynieść wspaniałe owoce. (...) Tak na sto procent nie mogę jeszcze powiedzieć, na jakim polu duszpasterskim czuję się najlepiej, gdyż mam jeszcze niewielkie doświadczenie. Przez rok praktyk w parafii najlepiej czułem się w pracy z młodzieżą w szkole.”*

590 księży

rezyduje w diecezji kaliskiej, większość stanowią kapłani diecezjalni - 541, w tym 263 proboszczów, 144 wikariuszy, 58 emerytów, 11 studentów i 9 misjonarzy.

Odpowiedź księdza dr Zbigniewa Cieślaka - kanclerza Kurii

Diecezjalnej w Kaliszu

1. Kuria Diecezjalna w Kaliszu bezpośrednio po otrzymaniu (11 grudnia 2017 r.) wiarygodnej informacji o zarzucanych ks. Kamilowi I. czynach dnia 12 grudnia 2017 r. odwołała go z funkcji wikariusza parafii w Witaszycach i zawiesiła w czynnościach duszpasterskich oraz dnia 13 grudnia 2017 r. wycofała skierowanie do nauczania religii w Niepublicznym Zespole Szkół w Prusach.
2. Sprawa ks. Kamila I. dnia 20 grudnia 2017 r. została zgodnie z wytycznymi Stolicy Apostolskiej zgłoszona do Kongregacji Nauki Wiary.
3. Ks. Kamilowi I. po otrzymaniu informacji od prokuratury, dnia 25 kwietnia 2018 r. została wymierzona kara suspensy, na mocy której nie ma prawa wynikającego z władzy święceń, a także noszenia stroju duchownego.
4. Ks. Kamil I. w świetle prawa kanonicznego nie może wypełniać żadnych funkcji związanych ze stanem duchownym oraz korzystać z praw przysługujących duchownym.
5. Kamil I. z dniem 25 kwietnia br. został wykreślony z listy księży Diecezji Kaliskiej.

Podstawę do wymierzenia kar kościelnych stanowi Kodeks prawa kanonicznego w księdze VI Sankcje w Kościele (kan. 1311 - 1399).

Wyróżnia się kary:

- **CENZURY** (ekskomunika, interdykt i suspensa),
- **EKSPIACYJNE** (zakazy, pozbawienia, przeniesienia, wydalenia),
- **ŚRODKI ZARADCZE** (nagany, upomnienia kanoniczne),
- **POKUTY**

Ekskomunikowanemu zabrania się: jakiegokolwiek udziału w sprawowaniu Ofiary eucharystycznej lub w jakichkolwiek innych obrzędach kultu; sprawować sakramenty i sakramentalia oraz przyjmować sakramenty; sprawować kościelne urzędy lub posługi albo jakiegokolwiek inne zadania, bądź wykonywać akty rządzenia.

Suspensa (zawieszenie), która może być stosowana jedynie wobec osób duchownych, zabrania: wszystkich lub tylko niektórych aktów władzy święceń; wszystkich lub tylko niektórych aktów władzy rządzenia; wykonywania wszystkich lub niektórych uprawnień lub zadań związanych z urzędem.

Suspensa należy do tzw. kar poprawczych, w odróżnieniu od tzw. kar odwetowych. Te drugie mają być represją za popełnione przestępstwo. Celem suspensy natomiast jest zawsze doprowadzenie do poprawy danego kapłana, który dopuścił się przestępstwa i którego postępowanie zostało przez ordynariusza uznane za szkodliwe i gorszące. Każda tego typu kara jest środkiem ostatecznym, jakim dysponuje władza kościelna i zawsze musi być poprzedzona upomnieniem kanonicznym oraz postępowaniem, w ramach którego dany kapłan ma prawo do przedstawienia swojego stanowiska i obrony. Jeśli suspendowany ksiądz podda się zarządzeniom swojego ordynariusza - w prawie kanonicznym jest na to specjalne określenie: „odstąpi od upor” - może prosić o zwolnienie z kary.



Odcinek między rondami wrócił do GDDKiA i jest znowu drogą krajową

Fot. A. Koniczna



Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zagalopowała się i utraciła połączenie między drogami krajowymi w Jarocinie.

Popelnili błąd, oddając drogę między rondami

GDDKiA zapomniała o ponad 200 metrach drogi, która jest częścią nowej obwodnicy miasta. Odcinek łączący dwa ronda - mniejsze koło stacji paliw OrLEN i większe wyprowadzające ruch z miasta w kierunku na Poznań i Kalisz - powinien mieć status drogi krajowej. Tak jednak nie było.

W marcu gmina Jarocin stała się właścicielem starej „jedenastki”. GDDKiA przekazała odcinek od Mieszkowa do dużego ronda, które jest zjazdem na obwodnicę. - Teraz GDDKiA dopatrzyła się błędu - mówi

Hubert Kujawa, który odpowiada za drogownictwo w Urzędzie Miejskim w Jarocinie. - Okazało się, że należy do nas, do gminy. Przekazali ją nam razem z dawną „jedenstką”, czyli tak naprawdę utracili połączenie komunikacyjne między drogami krajowymi - nr 12, czyli Powstańców Wlkp. oraz nr 11, prowadzącą na Kalisz - wyjaśnia urzędnik.

W związku z tym Rada Miejska Jarocina podjęła decyzję o oddaniu ponad 200 metrów drogi między rondami na rzecz GDDKiA.

(ann)

Jarocin ma obwodnicę, a rezygnuje ze stowarzyszenia S11 przez polityczną hucpę



Nowa obwodnica Jarocina została oddana do użytku niecały rok temu

Fot. Bartek Nawrocki

Adam Pawlicki, burmistrz Jarocina

Jeśli stowarzyszenie opanowane zostało przez polityków PSL i PO, którzy wykorzystują tę organizację do własnych partyjnych celów, to wszyscy się powinni z takiego stowarzyszenia wycofać. Rząd przedstawił tak ambitny plan budowy S11, że trudno byłoby zrobić to lepiej i szybciej, a stowarzyszenie planuje akcję protestacyjną w Warszawie przeciwko tym planom. To jak to potraktować? Tak naprawdę stowarzyszenie szkodzi budowie S11. Dlatego my nie będziemy firmować takich działań. Niewykluczone, że zjednoczymy się z pozostałymi samorządami, które myślą podobnie i razem będziemy walczyć o budowę całej S11.



Gmina Jarocin wystąpiła ze Stowarzyszenie Gmin, Powiatów i Województw „Droga S11”. Powodem - jak podaje wiceburmistrz Witostaw Gibasiewicz - jest upolitycznienie organizacji. Stowarzyszenie zostało powołane, aby doprowadzić do budowy drogi ekspresowej S11, której częścią jest nowa obwodnica Jarocina.

- Wystąpienie gminy Jarocin ze stowarzyszenia ma związek z wydarzeniami, które miały miejsce w kilku ostatnich miesiącach - wyjaśnia wiceburmistrz Jarocina Witostaw Gibasiewicz. - Należymy do stowarzyszenia od początku. Byliśmy właściwie jednym z członków założycieli, a przez długi czas prezesem była jarocinianka Bożena Przewoźna - wspomina Gibasiewicz.

Jego zdaniem działania organizacji były bardzo konstruktywne, a ich efektem jest nowa obwodnica Jarocina. - W ostatnim czasie jednak zaczęły do nas docierać niepokojące informacje. Można to wytłumaczyć je-

dynie zbliżającym się okresem przedwyborczym, ponieważ zaczęto podejmować kroki, które mają charakter czysto polityczny - uważa wiceburmistrz. - Obecnie u sterów stowarzyszenia jest jeden z prominentnych działaczy PSL-u - wicemarszałek województwa wielkopolskiego Wojciech Jankowiak. Stowarzyszenie zaczyna angażować się w blokowanie przejazdów na drodze S11. Są jakieś protesty w Warszawie. I zastanawiamy się, o co tak naprawdę chodzi. Jak mówiłem, zaczyna się kampania wyborcza i dla polityków jest to okazja, żeby wypromować się przy niektórych działaniach. (...) - stwierdza zastępca burmistrza Jarocina. I dodaje: - Mamy nadzieję, że władze stowarzyszenia pójdą po rozum do głowy (...).

Witostaw Gibasiewicz zapewnia, że samorząd jarociński zawsze był za dokończeniem budowy drogi ekspresowej, która połączy południe Polski z północą. - Będziemy o to zabiegać nie jako członek stowarzyszenia, ponieważ

Stowarzyszenie Gmin, Powiatów i Województw „DROGA S11”

powstało w lipcu 2006 r. Podstawowym celem jest doprowadzenie do budowy drogi ekspresowej o długości 550 km przebiegającej przez 4 województwa: zachodniopomorskie, wielkopolskie, opolskie oraz śląskie. Aktualnie stowarzyszenie zrzesza 52 członków zwykłych: 2 województwa, 14 powiatów, 36 gmin (bez gminy Jarocin) oraz 5 członków wspierających.

nie chcemy firmować tych działań, które mają ostatnio miejsce, czyli politycznej hucpy, która się odbywa z wykorzystaniem stowarzyszenia - zaznacza.

Poprosiliśmy wicemarszałka województwa wielkopolskiego Wojciecha Jankowiaka o ustosunkowanie się do zarzutów postawionych pod jego adresem przez wiceburmistrza Jarocina Witostawa Gibasiewicza oraz o komentarz do rezygnacji gminy Jarocin z członkostwa w Stowarzyszeniu „Droga S11”. Do momentu zamknięcia aktualnego numeru „Gazety” nie dostaliśmy się jednak odpowiedzi.

Krótki komentarz pojawił się za to na stronie internetowej powiatu jarocińskiego, gdzie wicemarszałek Jankowiak tak mówi o decyzji burmistrza Jarocina: „Odbieram to tak - mamy obwodnicę, to przestaliśmy być już bezpośrednio tym zainteresowani, tym co się dzieje na drodze S11 i dlatego występujemy.”

(ann)

JAROCIN

Odstawili barierki i jeżdżą na własną odpowiedzialność

Mieszkańcy Jarocina zastanawiają się, dlaczego pobudowana kilka miesięcy temu ścieżka rowerowa wzdłuż ulicy Wrocławskiej jest cały czas zamknięta. Zniecierpliwieni, najpierw omijali zastawiające ją barierki, a później po prostu odstawili blokady na bok i używają ścieżki, jakby ich w ogóle nie było.

Ścieżka jest częścią nowego łącznika ulic Wrocławskiej poprzez Śródmiejską i Wojska Polskiego do obwodnicy Jarocina.

Przedstawiciel wykonawcy - spółki Drobud z Jarocina - informuje, że łącznik, a tym samym ścieżka, jest cały czas w fazie budowy, dlatego wejścia zostały zagrodzone. - Ten etap budowy jeszcze się nie zakończył i nie ma pozwolenia na użytkowanie. Dlatego każdy, kto wchodzi na ścieżkę, robi to na własną odpowiedzialność - stwierdza Karol Siliński. Jego zdaniem nowy ciąg rowerowy powinien zostać dopuszczony do użytkowania we wrześniu.

(ann)



Rowerzyści i piesi nie respektują zabezpieczeń, które zagradzają ścieżkę rowerową przy ulicy Wrocławskiej

Fot. A. Koniczna



Tak wyglądał obiekt przed naszą interwencją



Po naszej interwencji właściciel zamieścił tablice ostrzegawcze

Rozwalona stodoła od roku zagraża życiu

Od zeszłego roku mieszkańców Teresy (gm. Nowe Miasto) niepokoi widok rozwalonej stodoły. Przy wjeździe do wioski, przy głównej drodze znajduje się gospodarstwo rolne. Obok leżą porozrzucone belki i cegły. Z dawnej stodoły została tylko jedna drewniana konstrukcja oraz kawałek ceglanej ściany. Ruiny otacza wysoka trawa.

Obiekt runął na skutek ubiegłorocznej sierpniowej nawałnicy.

- Powinno to być zabezpieczone, ponieważ dostęp do stodoły mają osoby postronne. Dzierżawca pewnie wie, że powinien to posprzątać. Nawet nie ma informacyjnej tablicy, że jest to teren prywatny. Przecież to zagraża życiu, bo część pozostałej konstrukcji grozi zawaleniem!

- mówi jeden z mieszkańców wioski.

- To jest zagrożenie dla dzieci - dodają spotkani przez nas dwaj mężczyźni.

- Będą patrzeć, jak dziecku się krzywdą zrobi. Jak będzie niebezpieczny wypadek, to dopiero będzie zabezpieczenie. Mieszkańcy wskazują też fakt, że nie jest to dobra wizytówka Teresy.

- Resztki stodoły należą do majątku

(...) po dawnych Państwowych Gospodarstwach Rolnych - tłumaczy wójt gminy Nowe Miasto Aleksander Podemski. Kontaktujemy się z właścicielem stodoły. Dzierżawca początkowo nie chce rozmawiać i podać żadnych informacji. O komentarz prosimy więc Sławomira Ratajczaka, Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Środzie

Wielkopolskiej. Urzędnik natychmiast wypytuje nas o dokładną lokalizację stodoły i zapewnia, że zajmie się tym problemem. Ponownie dzwonimy do dzierżawcy, który ostatecznie zapewnia, że zabezpieczy budynek. Jeszcze tego samego dnia teren został otoczony taśmą ostrzegawczą.

ERYK KACZMAREK

OGŁOSZENIE

JARACZEWO

Szkoła w Goli przytuli „Misia”

Wraz z końcem roku szkolnego Szkoła Podstawowa w Goli zakończyła swoją działalność. Od września wszystkie dzieci do niej uczęszczające rozpoczną naukę w Szkole Podstawowej w Jaraczewie. A nieruchomości, o czym na ostatniej sesji poinformował burmistrz Dariusz Strugała, została użyczona na okres 10 lat Stowarzyszeniu dla Dzieci i Osób Niepełnosprawnych „Miś”.

- Stowarzyszenie, które działało w szkole w Noskowie, opuściło już budynek placówki, po to żebyśmy mogli przeprowadzić tam remont, ponieważ dzieciom brakuje sal lekcyjnych i stołówek - mówił burmistrz. Dodał również, że od września szkoła w Noskowie będzie stanowiła wyłącznie integralną całość. I zaznaczył, że z rozwiązania zadowoleni są także członkowie stowarzyszenia. - Osoby niepełnosprawne będą miały znacznie poprawioną sytuację, choćby pod względem wejścia do budynku nowej siedziby. Umówiliśmy się też z przedstawicielami organizacji, że koszty remontu ponoszą sami. W związku z tym, cokolwiek będą tam robić, my nie musimy w to ingerować - tłumaczył Strugała.

- W budynku szkoły w Noskowie byliśmy prawie 20 lat. Reforma edukacji powiększyła tamta szkołę o VII i VIII klasę w tym roku. W związku z tym otrzymaliśmy propozycję przejęcia całego budynku w Goli, którym musimy się teraz zająć - wyjaśnia Marcin Rakoczy kierownik Ośrodka Wsparcia. - Dla nas to jest na pewno lepsze rozwiązanie. Mamy tutaj o wiele więcej miejsca. Sale terapeutyczne będą przestronniejsze, a tereny zielone i park, w którym znajduje się budynek na pewno wpłyną pozytywnie na poprawę stanu zdrowia naszych podopiecznych - dodaje.

(Joan)



inea

Modernizujemy całą Wielkopolskę, bo bardzo

CHCEMY, ŻEBYŚ MIAŁ DOSTĘP DO NAJNOWSZYCH TECHNOLOGII

INEA buduje nowoczesną sieć światłowodową w całym regionie. Już dzisiaj sprawdź, czy w Twojej okolicy zostanie doprowadzony światłowód

61 223 09 99

inea.pl/popc

Dobrzy ludzie od internetu

▶ ŻERKÓW/NOWE MIASTO

Rząd zapowiada w latach 2018-2022 budowę 22 mostów na rzekach i drogach na terenie 9 województw. 5 z nich ma powstać w Wielkopolsce. Program nazwano „Mosty dla regionów”, a na inwestycje zaplanowano w budżecie centralnym środki w wysokości 2,3 mld zł.

Jedną z planowanych przepraw ma zostać wykonana w Wielkopolsce, na Warcie. Most połączyłby gminę Żerków i Miłostaw (pow. wrzeșiński) w okolicach wsi Pogorzelica. Mieszkańcy gminy Żerków już się cieszą z rządowych planów. Tymczasem zmiany koncepcji domaga się rada powiatu średzkiego, która 5 lipca wystąpiła z apelem do rady ministrów o zmianę planowanej lokalizacji mostu na Warcie - z Pogorzelicy na Dębno (gm. Nowe Miasto). Zaproponowała wybudowanie mostu w ciągu drogi powiatowej nr 2907P Kozubiec - Mieszków przebiegającej

Wszyscy chcą mostu. Wszyscy - na Warcie. Ale nie wszyscy w tym samym miejscu

▶ Zgodnie z rządowym planem na Warcie ma zostać zbudowany most. Program zakłada, że powstanie on w Pogorzelicy. Ci, którzy dojeżdżają codziennie do pracy, do Wrześni, nie ukrywają radości i z niecierpliwością czekają na realizację inwestycji.

przez tereny powiatów wrzeșińskiego, średzkiego i jarocińskiego, w miejscu działającego dziś promu w Dębnie. Takie rozwiązanie miało poprawić skomunikowanie tej drogi z węzłem komunikacyjnym drogi krajowej S11. Przyczyniłoby się także do poprawy warunków dojazdów mieszkańców trzech powiatów do pracy, w szczególności do Volkswagena - intensywnie rozwijającej się firmy działającej we Wrześni. Zdaniem rady powiatu średzkiego nie bez znaczenia jest również wpływ takiej właśnie lokalizacji na wzrost atrakcyjności turystycznej wspomnianych samorządów lokalnych, a przede wszystkim na poprawę dostępności do zabytkowych pałaców w Śmiełowie, Winnej Górze, a także do zabytkowego średniowiecznego kościoła w Dębnie. „Uważamy, że proponowane przez nas rozwiązanie jest lepsze dla całego regionu” - czytamy w apelu.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



Przeprawa promowa w Pogorzelicy

Fot. Anna Kopras-Fijołek

● **Istniejące mosty na Warcie**
Na drodze nr 442 w Pyzdrach
Na drodze nr 11 w Nowym Mieście

● **Planowany most na Warcie w okolicach Pogorzelicy**

● **Miejsce w okolicach Dębna, w którym budowy mostu domaga się rada powiatu średzkiego**

PAULINA PIĄTEK
rzecznik Starostwa Powiatowego w Środzie Wielkopolskiej

Mamy nadzieję, że rada ministrów przychyli się do apelu rady powiatu średzkiego i w przyszłości stanie most, który ułatwi komunikację mieszkańcom trzech powiatów, przez które przebiega droga 2907P.

Jak byłoby, gdyby powstał most - jak jest teraz?

Ile kilometrów pokonują mieszkańcy?*

23 km

- tyle mieliby do przejechania, teraz muszą pokonać

38 km

nadkłada się codziennie 30 km, miesięcznie - 600 km, rocznie 7.200 km

Ile czasu poświęcają na dojazd?

1 godzinę dziennie
5 tygodniowo
20 miesięcznie
240 rocznie

* na przykładzie mieszkańca Gąsiorowa, dojeżdżającego do pracy we Wrześni, 5 dni w tygodniu

Ile tracą czasu?

10 dni

tyle rocznie spędzają niepotrzebnie w samochodzie (zmuszeni do pokonywania dalszej trasy) mieszkańcy gminy Żerków dojeżdżający do pracy do Wrześni

Co mówią mieszkańcy gminy Żerków, którzy liczą na to, że - zgodnie z obietnicami rządu - most na Warcie wybudowany zostanie w Pogorzelicy?

HALINA NOWAK
softyska Szczonowa

Most połączyłby parafian

Wszyscy byliby bardzo zadowoleni, jakby tu, w Pogorzelicy, był most. Bardzo dużo ludzi pracuje w tych nowych zakładach we Wrześni, więc byłoby to naprawdę dobre rozwiązanie. Zimą jesteśmy odcięci od świata. Nie ma dojazdu, bo kry, woda wysoka. Prom jest tylko latem właściwie.

Z Paruchowa jeżdżą do pracy do Środy Wielkopolskiej. Też by mieli o wiele bliżej. Z Wilkowyi też dojeżdżają tędy. Co ważne jeszcze - parafia Pogorzelica* jest przedzielona Wartą. Część parafian jest za rzeką. Jak prom nie kursuje, muszą jeździć do innych parafii na mszę świętą. Tutaj już nie mogą się przedostać.

* parafia Pogorzelica obejmuje takie wsie jak: Pogorzelica, Nowa Wieś, Paruchów, Komorze Przybysławskie, Antonin, Przybysław, Szczonów i Gąsiorów

ARKADIUSZ JUSZCZAK
mieszkaniec Gąsiorowa

To byłoby super rozwiązanie

Codziennie dojeżdżam do pracy do Wrześni. Codziennie 15 kilometrów dalej przez Pyzdry niż przez Miłostaw, przez prom.

Ale z promu nie mogę korzystać, bo nie pasują mi godziny jego kursowania. Rano jest jeszcze nieczynny, wracam - też już jest nieczynny. Ja wyjeżdżam 4.35 z domu i jestem ok. 5.20 w pracy. Dla mnie i nie tylko dla mnie, dla wszystkich dojeżdżających do Wrześni, propozycja rządu, by wybudować most to byłoby super rozwiązanie.

ANDRZEJ JUSZCZAK
mieszkaniec Gąsiorowa, ojciec synów dojeżdżających do pracy do Wrześni

We Wrześni jest praca

Jestem za tym ze względu na swoich synów, którzy chcą nadal pracować w firmie, którą wybrali. Teraz mają utrudniony dojazd - jeżdżą dookoła, przez Pyzdry. Z promu nie korzystają lub bardzo rzadko, bo nie pasują im godziny, żeby zdążyć do pracy. O szóstej - jak prom zaczyna kursować, to jest już za późno, jak wracają do domu przed 23.00 - już prom nie pływa.

Jakby powstał most, mieliby krótszą drogę, mniej kilometrów do pokonania i mniej czasu poświęcaliby na dojechanie. Teraz muszą minimum półtorej godziny wcześniej wyjeżdżać, żeby się dostać na szóstą do pracy. Mają do przejechania 38 kilometrów, a jakby był most - mieliby tylko 23. Koszty dojazdu byłyby też mniejsze.

Ja pracuję w Jarocinie. Zauważyłem taką różnicę między Jarocinem a Wrześnią - to są dwa różne miasta. O wiele szybciej poszukuje się pracy we Wrześni niż w naszym Jarocinie. A droga od nas jest taka sama. Nie tylko moi synowie dojeżdżają do pracy we Wrześni, także dużo osób z okolicznych miejscowości: Śmiełowa, Komorza, Łuszczanowa. Ten most ułatwiłby im przejazd. Pracuję w ZSP nr 2 w Jarocinie jako nauczyciel praktycznej nauki zawodu. Wiem, że uczniowie, którzy wykształcili się na mechaników, szukają pracy i idą właśnie do Volkswagena.

BOLESŁAW MICHNIACKI
mieszkaniec Szczonowa

Tu już przed wojną miał powstać

W 100 % jest ten most potrzebny! Może pani z każdym rozmawiać i każdy pani powie to samo. Tyle ludzi jeździ do pracy. A prom jest w takich godzinach, że to im nie pasuje. Do Nowego Miasta albo do Pyzdr, do jakiegoś mostu, to jest kupa kilometrów. A zimą prom jeździ tylko do szesnastej. Ani rano nie pasuje do pracy, ani z powrotem.

Powinien być tutaj. I zdaniem wszystkich obywateli na pewno też. Most miał już dawno powstać, przed wojną. Słyszałem to od starszych mieszkańców. Opowiadali, że wojsko mierzyło i mieli już plany. Ale potem wybuchła wojna.

Namawiają trzy powiaty

W uzasadnieniu apelu w sprawie zmiany lokalizacji przeprawy mostowej na rzece Warcie w ramach rządowego programu „Mosty dla regionów” zaznaczono, że z uzyskanej informacji z Ministerstwa Infrastruktury z Departamentu Programów Infrastrukturalnych wynika, iż decyzje co do lokalizacji mostów należą do inicjatyw samorządów zarządzających drogami. - *Inicjatywa Rady Powiatu Średzkiego w zakresie postulowanej zmiany lokalizacji przeprawy mostowej ma charakter ponadlokalny. Swym zasięgiem obejmuje bowiem tereny trzech powiatów, tj. średzkiego, wrzeșińskiego oraz jarocińskiego, a także czterech gmin, tj. Jarocin, Nowe Miasto nad Wartą, Miłostaw oraz Żerków - czytamy. - Istniejąca w ciągu drogi powiatowej nr 2907P Kozubiec - Mieszków przeprawa promowa funkcjonuje jedynie okresowo, a ze względu na zmiany stanu rzeki Warty powodowane warunkami pogodowymi w pewnych okresach musi być zamykana. Zmiana lokalizacji przeprawy mostowej miałyby pozwolić na możliwość zaangażowania finansowego w realizację przedsięwzięcia ze strony siedmiu wymienionych samorządów w ramach zawartych przez nie stosownych porozumień.*

Pożyczanie pieniędzy kojarzy nam się raczej z kosztami, więc czy można na tym zaoszczędzić? Jak pożyczyć najtaniej i na co zwracać szczególną uwagę przy podpisywaniu umowy kredytowej?

Kredyt jest dość prostym i szybkim sposobem na zdobycie gotówki - z pieniędzy na koncie możemy cieszyć się już następnego dnia po dopełnieniu formalności. Ponadto banki często nie wymagają podpisów poręczycieli ani innych specjalnych zabezpieczeń. Obecnie instytucje finansowe proponują nam bardzo różne oferty, przez co możemy się czuć nieco zagubieni i mieć problem z podjęciem decyzji. Przede wszystkim należy pamiętać, że dobry kredyt to nie zawsze ten, który jest promowany w mediach, lecz taki, który jest dla nas najtańszy. Dlatego, zanim zdecydujemy się na konkretną ofertę, powinniśmy postarać się jak najlepiej ją poznać. O tym, czy dany kredyt gotówkowy jest dobry, świadczą pewne jego cechy i parametry. Jakież? Poniżej omówiono te, na które warto zwrócić największą uwagę.

To bank decyduje o ostatecznej ofercie

Wszystko zależy od banku i tego, jakie kredyty chce oferować swoim klientom. To, że banki posiadają w ofercie kredyt z niską lub nawet zerową prowizją nieestety nie oznacza, że każdy może taki kredyt otrzymać. - *Każdy bank chce mieć inny portfel klientów* - mówi Martyna Andrzejewska ekspert z Finup Centrum Rozwoju Biznesu - *Dlatego trzeba dbać o swoją dobrą historię kredytową. Jeżeli pytamy o kredyt, a nie jesteśmy pewni, czy w tym właśnie banku chcemy go wziąć, to nie należy składać w nim tak od razu wniosku (nie podawać swoich danych osobowych).*

Problem polega na tym, że w większości przypadków, aby uzyskać informację o ofercie trzeba mieć wprowadzony wniosek i tu się koło zamyka. Ilość zapytań na „nasz temat” w BIK (Biuro Informacji Kredytowej) ma wpływ na ocenę, jaką wystawia nam bank jako potencjalnemu pożyczko - lub kredytobiorcy. Najlepiej korzystać z jednego „swojego” banku, tylko wtedy nie wiemy, czy to jest najlepsza oferta. Można też skorzystać z rady eksperta albo „roboczo” sprawdzić w internecie.

Zasada ograniczonego zaufania

Powinna obowiązywać wszystkich przyszłych kredytobiorców. Nawet gdy potrzebujemy pieniędzy „na wczoraj”, powinniśmy przestrzegać kolejności: przeczytaj, pomyśl, podpisz. Nigdy odwrotnie. Do każdej oferty kredytowej jest z reguły dołączona „Taryfa prowizji i opłat”, czasem jest to nawet kilkanaście stron, ale właśnie z niej dowiemy się, za co będziemy płacić. Trzeba znaleźć czas na przeczytanie umowy, konsultację jej zapisów i wyjaśnienie wszelkich wątpliwości. Dlaczego? Z bardzo prostego powodu - bo to nam się opłaca! Najtańszy kredyt gotówkowy stanie się nie tylko hasłem reklamowym, ale rzeczywistością z naszym udziałem.

PORADNIK CZ. 1

CHCESZ ZAOSZCZĘDZIĆ NA KREDYCIE GOTÓWKOWYM, HIPOTECZNYM, UBEZPIECZENIU DOMU CZY SAMOCHODU - PODPOWIEMY, JAK TO MOŻNA ZROBIĆ

Jak najtaniej pożyczyć pieniądze?

Poszczególne elementy kosztu kredytu dokładniej scharakteryzowano poniżej:

Koszt kredytu - RRSO

Barczo ważnym czynnikiem, który powinniśmy uwzględnić, gdy robimy porównanie kredytów gotówkowych, jest koszt kredytu. Składają się na niego przede wszystkim odsetki (zależne od wysokości oprocentowania), a także różne dodatkowe opłaty i prowizje (np. opłata przygotowawcza oraz za wcześniejszą spłatę lub jej przedłużenie, ubezpieczenie).

Całkowity koszt kredytu jest oddawany przez wskaźnik o nazwie RRSO - wskazuje on, ile faktycznie zapłacimy za kredyt. Składa się na niego oprocentowanie nominalne (określa tylko koszt odsetek kredytu lub pożyczki) powiększone o prowizję i wszelkie dodatkowe opłaty. RRSO jest dużo bardziej miarodajne niż oprocentowanie nominalne, jeśli chodzi o to, ile będzie nas kosztowało pożyczanie pieniędzy - w momencie gdy to pierwsze będzie wynosiło 5 procent, to drugie może sięgać nawet kilkudziesięciu procent. Warto wiedzieć, że ten parametr każda instytucja ustala we własnym zakresie.

RRSO - składowe koszty kredytu:

- odsetki (zależne od wysokości oprocentowania)
- dodatkowe opłaty i prowizje np. opłata przygotowawcza oraz za wcześniejszą spłatę lub jej przedłużenie, marża
- ubezpieczenie

Oprocentowanie

Oprocentowanie jest ceną kredytu - to od niego zależy wysokość odsetek, jakie będziemy musieli zapłacić bankowi w zamian za pożyczanie nam pieniędzy. Z zasady składają się na nie tzw. stopa referencyjna oraz marża banku. Stopa referencyjna jest zmienna i zależy od wysokości WIBOR (co to jest - czytaj w ramce obok). Marża banku to natomiast stała część oprocentowania. Jest ona ustalana przez każdą instytucję indywidualnie, z reguły przez cały okres kredytowania ma tę samą wysokość.

Tak scharakteryzowane oprocentowanie to oprocentowanie nominalne, a więc takie, które dotyczy samego kapitału kredytu, bez uwzględnienia prowizji i różnych opłat dodatkowych. Warto pamiętać, że nie jest ono miarodajne - nie odzwierciedla rzeczywistych kosztów kredytu. Ponieważ instytucje finansowe nie mogą go przekroczyć, narzucają dodatkowe opłaty, faktycznie ponoszone przez klienta. Dlatego tak bardzo przydaje się znajomość opisanego powyżej RRSO.

Zanim zdecydujemy się na interesujący nas kredyt, powinniśmy koniecznie dowiedzieć się, jak wyglądają przy nim kwestie oprocentowania i czy będzie się ono zmieniać w trakcie spłaty zobowiązania, a jeżeli tak, to jak często.

Zmiana oprocentowania

W przypadku kredytów gotówkowych to bardzo newralgiczny punkt. Te ze stałą stopą procentową, często „małym druczkiem” mają dopisane „preteksty” do zmiany oprocentowania, które opisywane są bardzo różnie.

Zmienne oprocentowanie jest najkorzystniejsze, wtedy kiedy uda nam się uzyskać w banku jak najniższą marżę, ponieważ składa się ono z części stałej - marży oraz części zmiennej WIBOR. Zasad zmiany oprocentowania zaciąganego kredytu należy szukać w samej umowie kredytowej lub regulaminie udzielania kredytów.

Ubezpieczenie

Często przy zaciąganiu kredytu gotówkowego zdarza się, że bank oczekuje od nas wykupienia do niego dodatkowo ubezpieczenia. Taka polisa jest dla nas i banku zabezpieczeniem na wypadek znalezienia się w sytuacji, gdy nie będziemy w stanie spłacać kredytu, na przykład w razie śmierci, utraty zdrowia czy pracy. Biorąc to pod uwagę, do lektur obowiązkowych powinny należeć Ogólne Warunki Ubezpieczenia (OWU). Dowiemy się, za co konkretnie płacimy, jaki jest zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela i co najważniejsze poznamy katalog wyłączeń: opis przypadków, w jakich świadczenie ubezpieczeniowe nie zostanie wypłacone.



ANALIZA PRZYKŁADU

Klaudia potrzebuje kredyt gotówkowy na wesele w wysokości 21 100 zł. Chce go spłacać w 24 ratach. Zanim wybrała się do konkretnego banku, postanowiła w internecie porównać kilkanaście ofert różnych banków. Rezultat ją bardzo zaskoczył! Różnica pomiędzy ofertą najtańszą a najdroższą, biorąc pod uwagę całkowitą kwotę do spłaty, wyniosła 5. 879 zł. Co przy niewłaściwym wyborze mogło obciążać jej miesięczny budżet o dodatkowe 245 zł plus oczywiście rata kredytu. Kto nie chciałby zaoszczędzić takiej kwoty? Czy to w ogóle jest możliwe? Biorąc pod uwagę analizę wszystkich parametrów, które wpływają na koszt kredytu, jak najbardziej tak. W przypadku najtańszego banku prowizja wynosiła 0%, w najdroższym 25%. RRSO pierwszego to 8,94% (nominalna stopa oprocentowania 8,59%), w przypadku drugiego - 37,54% (stopa nominalna 9%). Wymagane zaświadczenia, aby ubiegać się o kredyt były porównywalne.

Kwota 21100 zł na 24 raty w 4 bankach

	ING	Santander	BGŻ BNP PARIBAS	plusbank
Nazwa produktu	Pożyczka pieniężna	Mistrzowski Kredyt Gotówkowy	Kredyt gotówkowy z atrakcyjnym oprocentowaniem	Kredyt gotówkowy
Prowizja	0,00%	9,80%	11,90%	25,00%
Oprocentowanie	8,59%	3,99%	5,90%	9,00%
RRSO	8,94%	14,12%	18,64%	37,54%
Forma podpisania umowy	oddział, internet	kurier, oddział, internet	oddział	kurier, oddział
Dostępna kwota kredytu	od 20.000,00 zł do 60.000,00 zł	od 6.000,00 zł do 35.000,00 zł	od 10.001,00 zł do 30.000,00 zł	od 1.000,00 zł do 150.000,00 zł
Dostępny okres kredytowania	od 3 do 96 miesięcy	od 3 do 60 miesięcy	od 3 do 60 miesięcy	od 3 do 120 miesięcy
Wymagane zaświadczenie o zarobkach	dowód osobisty, dokumenty potwierdzające dochód w zależności od źródła dochodu	dowód osobisty, dokumenty poświadczające uzyskiwanie dochodu	dowód osobisty, dokumenty potwierdzające dochody	dowód osobisty, zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach, adres e-mail, numer telefonu, numer konta bankowego, wniosek
Możliwe wakacje kredytowe	x	x	x	x
Rata miesięczna	959,98 zł	1.005,96 zł	1.045,39 zł	1.204,94 zł
Całkowita kwota do spłaty	23.039,52 zł	24.143,04 zł	25.089,04 zł	28.918,56 zł

SŁOWNICZEK:

• **Stopa referencyjna** - „rentowność 7-dniowych bonów pieniężnych emitowanych przez NBP w ramach tzw. operacji otwartego rynku” - potocznie chodzi o to, że bank emituje te bony, aby ściągnąć nadmiar pieniędzy z rynku, a skupuje, by „rzucić” na rynek dodatkową gotówkę. Stopa referencyjna ma wpływ na WIBOR.

• **WIBOR** - w skrócie jest to cena pieniądza na rynku międzybankowym (po tej stawce banki komercyjne pożyczają sobie nawzajem pieniądze). Wyznaczany w każdym dniu roboczym, ustalają go największe polskie banki. Suma stawki WIBOR oraz marży banku określają wysokość zmiennej stopy procentowej przy kredytach

• **Oprocentowanie nominalne** - na mocy ustawy antylichwiarskiej zostało ono ograniczone do czterokrotności stopy lombardowej NBP - obecnie nie może przekroczyć 10%

MARTYNA ANDRZEJEWSKA ekspert z Finup Partner Centrum Rozwoju Biznesu

Często banki nie mają sztywno określonych ofert, można je otrzymać dopiero po wprowadzeniu wniosku i w związku z tym, na koszt kredytu ma wpływ przede wszystkim indywidualna sytuacja klienta. Może być ona inaczej postrzegana w różnych bankach: zdolność kredytowa, sytuacja w BIK, indywidualne dane, a także czas, w jakim będzie procesowany wniosek, a nawet ilość dokumentów, które trzeba przedstawić. Banki proponują dodatkowe produkty bankowe, co pozwala obniżyć koszt kredytu, jednak trzeba się dobrze zastanowić czy będziemy z nich faktycznie korzystać. Ponieważ, jeśli tego nie zrobimy to mogą być naliczane dodatkowe opłaty, np. w przypadku karty kredytowej czy ROR.

SYTUACJE, KTÓRE MOGĄ MIEĆ WPŁYW NA OTRZYMANIE KONKURENCYJNEJ, CZĘSTO TAŃSZEJ OFERTY OD BANKU:

- klienci, którzy posiadają pozytywną historię kredytową w BIK (tzn. posiadali lub obecnie posiadają jakieś zobowiązanie kredytowe, które było/jest terminowo obsługiwane)
- klienci, którzy nie mają dużo zapytań w BIK (dla każdego banku „dużo zapytań” oznacza określoną ilość wprowadzonych wniosków w bankach w różnym przedziale czasowym)
- na kształt oferty mają również wpływ takie parametry jak dochód, wiek, stan cywilny, wykształcenie klienta
- przedstawienie większej ilości dokumentów
- wydłużony czas oczekiwania na decyzję kredytową - priorytetem dla klienta nie jest bardzo krótki czas oczekiwania

Ubezpieczenia kredytów weźmiemy pod lupę w kolejnym odcinku

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 17 do 23 lipca

- **Szwaczka**
- Jamiks Kids Fashion Jarocin
- **Robotnik budowlany, malarz, dekarz, murarz**
- Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe Ireneusz Mizerny - Sierszew
- **Malarz, dekarz, robotnik budowlany**
- Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe Tomasz Mizerny Sierszew
- **Frezer - tokarz, murarz, ślusarz - spawacz**
- Jar-Drew PPUH Sp. z o.o. Golina
- **Pakowacz ręczny**
- Rybhand Sp. z o.o. Sp. K. Jarocin
- **Krawcowa**
- Pracownia Krawiecka Sylwia Szelejewska Jarocin

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM OD 6 DO 12 LIPCA / OD 13 DO 19 LIPCA

1.089 / 1.074

liczba bezrobotnych

59 / 41

zarejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach

25 / 35

wyrejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach

9 / 11

w tym podjęli pracę

Dino nie przestaje inwestować. 74 nowe sklepy tylko w tym roku

13.700
pracowników zatrudnia grupa Dino Polska S.A.

849
sklepów liczy sieć Dino

400 m²
to przeciętna wielkość sklepu sieci Dino

12
marketów Dino znajduje się na Ziemi Jarocińskiej

(4 w Jarocinie, po jednym w: Cielczy, Mieszkowie, Witaszycach, Kotlinie, Golinie, Żerkowie, Chrzanie i Nowym Mieście) Z nieoficjalnych informacji wynika, że planowane jest otwarcie sklepu tej sieci w Jaraczewie



Dino Polska S.A. nie przestaje rosnać w siłę. W pierwszych dwóch kwartałach 2018 roku sieć otworzyła 74 nowe sklepy, wobec 49 rok wcześniej. „Na koniec czerwca 2018 r. sieć liczyła 849 sklepów, wobec 677 marketów rok wcześniej. Powierzchnia sprzedaży sklepów Dino wyniosła 324,9 tys. mkw. wobec 257,1 tys. m kw. rok temu” - informuje biuro prasowe Grupy Dino Polska. S.A.

Sklepy Dino oferują klientom ok. 5 tys. pozycji asortymentowych, w tym w większości produkty świeże oraz pod znanymi markami. Każdy posiada stoisko mięsne z obsługą, a mięsa i wędliny dostarczane są przez Agro-Rydzyne, zakład mięsny będący częścią Grupy Dino. Ponadto w sieci można zaopatrzyć się w artykuły chemii gospodarczej i prasę oraz wyroby tytoniowe czy alkohol. Do końca 2020 roku zarząd spółki planuje mieć otwartych 1.200 marketów z czerwono-zielonym logotypem. Marka już prześcignęła pod względem liczby sklepów na terenie Polski niemiecką sieć Lidl.

(tom)

OGŁOSZENIE

BRIDGESTONE

POSZUKIWANY!

OPERATOR MASZYN DO PRODUKCJI OPON



ILE BĘDZIESZ ZARABIAĆ?

Miesięczne wynagrodzenie brutto z premiami na okresie próbnym to około **4500 zł**, a po 3 miesiącach około **5000 zł**.

Jako nasz pracownik możesz również otrzymywać świadczenie świąteczne i wakacyjne wysokości łącznej do **1000 zł** brutto rocznie.

DOŁĄCZ DO NAS!

Wyślij CV na: hr_rekrut@bridgestone.eu

Masz pytania? Zadzwoń? **+48 795 545 000**

Więcej informacji na www.bridgestone-poznan.pl



JUŻ MAMY DLA CIEBIE KONKRETNE ZADANIA:

- obsługa nowoczesnych maszyn i urządzeń do produkcji opon
- dbanie o wysoką jakość produktu zgodnie z obowiązującymi normami



ODNAJDZIESZ SIĘ U NAS, JEŻELI:

- umiesz pracować w grupie
 - jesteś spostrzegawczy i otwarty na nowości technologiczne
 - jesteś gotowy na pracę w systemie trzymianowym czterobrygadowym
- Dodatkowym atutem będzie prawo jazdy kat. B**



CAŁY PAKIET BENEFITÓW CZEKA NA CIEBIE:

- dofinansowanie do karty sportowej
- dofinansowanie startów w zawodach sportowych
- zniżki na usługi telekomunikacyjne dla Ciebie i całej Twojej rodziny
- prywatną opiekę medyczną
- szkolenia pozwalające na podnoszenie kwalifikacji
- dofinansowanie posiłków i świeże owoce w pracy
- ubezpieczenie grupowe opłacane przez firmę
- bezpłatne dojazdy do pracy na terenie Poznania



Zakład Gospodarki Odpadami"
Sp. z o.o. w Jarocinie
ogłoszona nabór
na wolne stanowisko:

**Specjalista
ds. gospodarki
odpadami**

Pełna treść ogłoszenia
znajduje się na stronie:
www.zgo-jarocin.pl



**SZUKASZ PRACY?
ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!**

NAJWIĘKSZA FIRMA LOGISTYCZNA NA ŚWIECIE ZATRUDNI
W SWOIM ODDZIALE, W KONINKO GM/KÓRNIK KOBIETY
I MĘŻCZYŹN STANOWISKACH:

- OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO
(MOŻLIWOŚĆ ODBYCIA SZKOLENIA
W NASZEJ JEDNOSTCE
- MAGAZYNIER
- KIEROWCA KURIER KATEGORIA B lub C
- PRACOWNIK ADMINISTRACYJNY

GWARANTUJEMY UMOWĘ O PRACĘ, KONKURENCYJNE
WYNAGRODZENIE, BENEFITY ORAZ PAKIET SOCJALNY

KONTAKT: tel. 600-405-167, praca-koninko@o2.pl

RBB Firma RBB-STAL S.A.
poszukuje pracownika na stanowisko:

KIEROWCA C+E

Oczekiwania: doświadczenie zawodowe, karta kierowcy

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:
ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin, tel. 62 763 61 44
lub adres e-mail groszak@rbb-stal.com.pl

Prosimy o dopisanie w CV następującej klauzuli: „Zgodnie z art.6 ust.1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej rekrutacji”. Jeżeli chcesz, abyśmy zachowali Twoje CV w naszej bazie, umieść dodatkowo w CV następującą zgodę: „Zgadzam się na przetwarzanie przez Grupę RBB danych osobowych zawartych w moim zgłoszeniu rekrutacyjnym dla celów przyszłych rekrutacji przez okres 12 miesięcy”. W każdym czasie możesz cofnąć zgodę, kontaktując się z nami pod adresem mailowym: groszak@rbb-stal.com.pl

ZATRUDNIMY:

**Montera klimatyzacji
i wentylacji**

Instalator hydraulik

stawka godzinowa od 17 zł

CV prosimy wysłać na adres
biuro@ak-klimatyzacje.pl

Komorze 2C, 63-040 Nowe Miasto n/W
www.ak-aklimatyzacje.pl

tel. 533 476 808



Potrąfisz konsekwentnie dążyć do celu i realizować założone plany? Chętnie wychodzisz z inicjatywą i łatwo nawiązujesz kontakty? W takim razie ta oferta jest właśnie dla Ciebie!

JUNIOR PROJECT LEADER
MIEJSCE PRACY: PARZEW

CO OFERUJEMY:

- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Rozwój osobisty i podnoszenie kwalifikacji zawodowych
- Interesującą pracę w bardzo dobrej atmosferze w firmie o najwyższych standardach pracy
- Uczestnictwo w ciekawych projektach oraz pracę w młodym, ambitnym zespole
- Stabilne warunki oraz zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- Uczestnictwo w profesjonalnych, branżowych szkoleniach
- Ubezpieczenie grupowe
- Pakiet świadczeń socjalnych oraz dodatkowych benefitów (m.in. Karta Multisport)
- Spotkania integracyjne

ZAKRES OBOWIĄZKÓW:

- Poszukiwanie nowych trendów oraz inspiracji
- Opracowywanie nowych produktów oraz receptur
- Realizacja projektów technologicznych oraz nadzór nad nimi
- Udział w targach i spotkaniach branżowych oraz prezentacjach produktów
- Koordynacja projektów dotyczących wprowadzenia, usprawnienia i utrzymania jakości

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

- Biegłej znajomości języka angielskiego (mile widziana znajomość innych języków obcych)
- Motywacji i zdolności szybkiego uczenia się
- Chęci rozwoju i kreatywnego myślenia
- Dokładności i precyzji
- Gotowości do pracy w systemie dwuzmianowym
- Optymistycznego podejścia do świata i ludzi
- Komunikatywności oraz umiejętności pracy w zespole

BRZMI CIEKAWIE?
CZEKAMY NA TWOJĄ APLIKACJĘ
więcej o nas na paula.com.pl

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego na adres: rekrutacja@paula.com.pl

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o zamieszczenie w aplikacji następującej klauzuli:
„Na podstawie art. 7 ust. 1 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej rekrutacji”. Jeżeli chcesz, abyśmy zachowali Twoje CV w naszej bazie, umieść dodatkowo w CV następującą zgodę: „Zgadzam się na przetwarzanie przez Grupę RBB danych osobowych zawartych w moim zgłoszeniu rekrutacyjnym dla celów przyszłych rekrutacji przez okres 12 miesięcy”. W każdym czasie możesz cofnąć zgodę, kontaktując się z nami pod adresem mailowym: groszak@rbb-stal.com.pl

Ponadto oświadczam, iż wyrażam zgodę / nie wyrażam zgody* na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby dalszych rekrutacji prowadzonych przez FPH PAULA Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w Kaliszu

RBB

Zapraszamy Panie i Panów do składania aplikacji na stanowisko
OPERATORA MASZYN w firmie RBB-Stal S.A.
Zapewniamy przyuczenie i przeszkolenie do wykonywania pracy
na wyżej wymienionym stanowisku.

Osoby zainteresowane prosimy o złożenie CV oraz listu motywacyjnego
osobiście w siedzibie firmy przy **ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin**
lub na adres e-mail: groszak@rbb-stal.com.pl

Osoba do kontaktu Kierownik Działu Produkcji - tel. 62 7636151

Prosimy o dopisanie w CV następującej klauzuli: „Zgodnie z art.6 ust.1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej rekrutacji”. Jeżeli chcesz, abyśmy zachowali Twoje CV w naszej bazie, umieść dodatkowo w CV następującą zgodę: „Zgadzam się na przetwarzanie przez Grupę RBB danych osobowych zawartych w moim zgłoszeniu rekrutacyjnym dla celów przyszłych rekrutacji przez okres 12 miesięcy”. W każdym czasie możesz cofnąć zgodę, kontaktując się z nami pod adresem mailowym: groszak@rbb-stal.com.pl

Lakiernia frontów meblowych
w okolicach Pleszewa
poszukuje pracownika na stanowisko

LAKIERNIK

Szukamy osoby z doświadczeniem.
Oferujemy pracę w pełnym
wymiarze w oparciu o umowę o pracę.

Zarobki na początek w zależności
od umiejętności 2 500 – 4 000 zł netto.

Chętne osoby prosimy o kontakt
pod numerem telefonu:

793-675-900

Apteka
w Jarocinie

zatrudni

**MAGISTRÓW
ORAZ TECHNIKÓW
FARMACJI**

Kontakt: spharma@op.pl



Producent mebli tapicerowanych

Zatrudnimy

**pracownika
do klejenia
pianki
tapicerskiej
szwaczkę**

stolarzy

miejsce pracy:
**Żerniki 6
63-210 Żerków**

fh_u_szostek@poczta.fm

604 396 146



Konstrukcje Stalowe JANO Sp. z o.o.
poszukuje osoby na stanowisko:

**MISTRZ
WARSZTATU**

Miejsce pracy: Jarocin

Oferujemy stałą i stabilną pracę
w firmie o ugruntowanej pozycji
na rynku budowlanym.

Adres: Jarocin, ul. Św. Ducha 120,
email: biuro@jano.com.pl

Uprzejmie informujemy,
że skontaktujemy
się tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Zgodnie z Ustawą
z dn. 29.08.1997 o ochronie danych osobowych,
Dz. U. z 2002, Nr 101, poz. 923 ze zmianami,
wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych
osobowych dla potrzeb bieżącej oraz przyszłych
rekrutacji.”

JAROCIN SPORT SP. Z O.O. W JAROCINIE
ZATRUDNI
**RATOWNIKA WODNEGO
DO AQUAPARKU
W JAROCINIE**

Wymagania:

- Uprawnienia ratownika wodnego
- Aktualne uprawnienia Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy
- Umiejętność pracy w zespole.
- Odpowiedzialność, dyspozycyjność i zaangażowanie.
- Wysoka kultura osobista.
- Mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku.

Oferta:

- Zatrudnienie w oparciu o umowę zlecenie.
- Możliwość rozwoju zawodowego.
- Elastyczny grafik.

Dokumenty aplikacyjne należy przesłać na adres:
sekretariat@hoteljarocin.pl lub złożyć osobiście
w sekretariacie **Spółki w Jarocinie, ul. Sportowa 6.**
Wszelkie informacje pod numerem telefonu
(62) 747 31 04 wew. 250



Fabryka mebli tapicerowanych
ze Środy Wielkopolskiej
poszukuje:

**MAGAZYNIERA
NA MAGAZYN TKANIN**
mile widziane uprawnienia na wózek widłowy

CV prosimy wysłać na adres:
d.gerc@novapolska.pl, novapolska@novapolska.pl
Kontakt telefoniczny: (61) 286 06 00

MAGAZYNIERA ELEMENTÓW DREWNIANYCH

MAGAZYNIERA DZIAŁU PIANKI

STOLARZY

PRACOWNIKA TRANSPORTU WEWNĘTRZNEGO

CV prosimy wysłać na adres:
stolarnia@novapolska.pl, novapolska@novapolska.pl
Kontakt telefoniczny: (61) 286 06 30, 698 892 253, 503 380 744

Firma NATOM LOGISTIC
poszukuje osoby na stanowisko:

natom
logistic

PRACOWNIK PRODUKCYJNY
MALARZ (LAKIERNIA PROSZKOWA)
OPERATOR MASZYN CNC
SPAWACZ
OPERATOR ROBOTA - SPAWACZ
ŚLUSARZ
OPERATOR PRAS KRAWĘDZIOWYCH
MONTER

Miejsce pracy:
Chocicza
koło Nowego Miasta
nad Wartą

Oferujemy stałą i stabilną pracę w postępowej firmie, dopłatę do kosztów dojazdu i duże możliwości awansu!

Oferujemy również pracę sezonową na okres wakacyjny!
Oczywiście umowa o pracę to u nas standard. Do tego po okresie próbnym każdy pracownik może liczyć na umowę o pracę na czas nieokreślony.

Oprócz pracy za godziwe wynagrodzenie ważną jest dla nas atmosfera.
W NATOM LOGISTIC stworzyliśmy własną drużynę piłkarską, sponsorujemy klub sztuk walki i jeździmy razem na imprezy integracyjne. U nas jest dooobrze ☺

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres: biuro@natom.pl
(z dopiskiem na jakie stanowisko dotyczy aplikacja) lub o kontakt osobisty:

NATOM LOGISTIC SP. Z O.O. SP.K.
ul. Śremska 4, 63-041 Chocicza
tel: +48 61 281 91 70

Dążymy do tego, żeby wszystko sprzedać

Do redakcji naszej Gazety zgłosili się mieszkańcy Jaraczewa, którzy pośrednio bądź bezpośrednio są związani z Gminną Spółdzielnią „Samopomoc Chłopska” w Jaraczewie. Wśród wymienianych przez nich problemów znajduje się m.in. to, że nie mają dostępu do dokumentacji, nie wiedzą, co się dzieje z majątkiem spółdzielni, kto ma prawo do pierwokupu i jakie decyzje podejmuje prezes. W związku z tym postanowiliśmy porozmawiać z Janem Steinke prezesem spółdzielni.

Prezes wie, że mowa o jednym z przedsiębiorców, który stanowi dla niego problem. Mówi o nim, wymienia jego nazwisko, kojarzy go z osobą, która jest w zarządzie spółdzielni, ale w momencie, kiedy autoryzuje naszą rozmowę, wyrzuca te fragmenty z tekstu. Ponieważ, jak sam twierdzi, wywiad w złym świetle będzie przedstawiał spółdzielnię - taki sygnał dostał od rady nadzorczej. Niemniej jednak podczas autoryzacji tekstu przyznał, że wszystko, o czym powiedział, jest prawdą.

Rozmowa z JANEM STEINKE, prezesem Gminnej Spółdzielni w Jaraczewie

■ Od jak dawna pełni pan funkcję prezesa spółdzielni?
Od 2001 roku.

■ Jakie nieruchomości stanowią własność spółdzielni?

W połowie ten budynek, w którym się znajdujemy, czyli siedziba spółdzielni (ul. Rynek 24 w Jaraczewie - przyp. red.) oraz działka przy ul. Golskiej na której znajdują się piekarnia i stacja kontroli pojazdów.

■ Dlaczego tylko w połowie?

Spółdzielnia kupiła ten budynek od prywatnego właściciela w latach 40-tych. Natomiast druga połowa działki należy do jakiegoś Niemca. W tej chwili sprawa jest w sądzie, ponieważ złożyliśmy wniosek o nabycie praw własności przez zasiedzenie.

■ W takim razie, jakie nieruchomości kiedyś należały do spółdzielni?

Obecna restauracja Joanna, masarnia, rozlewnia wód, siedziba transportu oraz 2 składy towarów masowych - w Górze i w Wojciechowie.

■ I to wszystko zostało sprzedane osobom prywatnym?

Tak.

■ Zamierzacie wyprzedać cały majątek spółdzielni?

Na razie nie mamy jeszcze uregulowanych praw własności. Dotyczy to m.in. sklepu w Goli, który znajduje się na nie naszym gruncie. Działalo to trochę na zasadzie „tu budujemy, tam budujemy”, no i teraz jest jak jest. Jesteśmy w trakcie załatwiania spraw dotyczących przejęcia gruntu na własność. Dopiero kiedy wszystko zostanie uregulowane, będziemy mogli myśleć o sprzedaży.

■ A czy poza sprzedażą zajmujecie się również nabywaniem nowych nieruchomości?

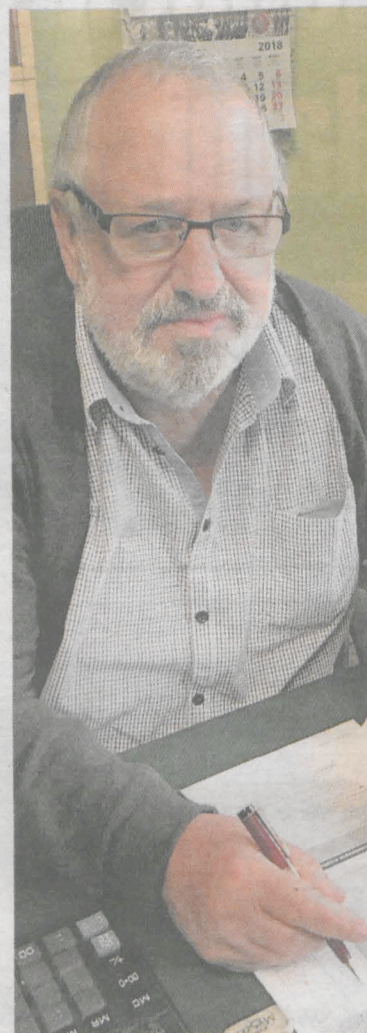
Za mojej kadencji nie.

■ Ale to znaczy, że nie chciał pan nigdy poszerzyć działalności spółdzielni?

Spółdzielnia powstała w latach 40-tych, czyli w czasach PRL-u i od momentu kiedy zostałem prezesem raczej nikt nie myślał o tym, żeby rozszerzać działalność. W obecnych czasach spółdzielnia traktowana są bardziej jako przeżytek PRL-u. Nie ma czegoś takiego, jak rozwój spółdzielni. W byłym województwie kaliskim spośród ponad 50, zostało ich tylko 28.

■ Dąży pan do tego, żeby również ta jaraczewska została zlikwidowana, poprzez wyprzedaż całego majątku?

Nie tylko ja, bo również członkowie dążą do tego, żeby wszystko sprzedać i uzyskać ze sprzedaży profity. Myślę, że za jakiś czas na rynku utrzymają się tylko duże miejskie spółdzielnie, które mają konkretne wpływy z dzierżaw. A te mniejsze samoistnie ulegną



likwidacji.

■ Dzierżawcy mają u was prawo pierwokupu?

Tak. Dzierżawcy zastrzegają sobie prawo w umowie dzierżawy. Dzieje się tak dlatego, że ponoszą określone koszty podczas remontów.

■ Mogą przeprowadzać remonty będąc dzierżawcami?

W umowie dzierżawy jest zapis, że drobne naprawy typu malowanie ścian czy wymiana żarówek i kranów odbywa się w zakresie dzierżawy. Ale już większe przeróbki wymagają naszej zgody. W związku z tym szczegółowy wykaz zamierzonych prac, które chcą przeprowadzić w obiekcie dostajemy od najemców na piśmie. Przykładem może być choćby piekarnia, w której dach wymagał wymiany, ponieważ przeciekał, więc wyraziliśmy na to zgodę. To samo dotyczy magazynu mąki, który dzierżawca chciał przerobić na mieszkanie, na co również się zgodziliśmy.

■ Sprzedaż odbywa się poprzez ogłoszenie przetargu?

Różnie to bywa. Były przetargi, ale też zdarzało się, że coś zostało sprzedane po cenie ewidencyjnej.

■ Kto wyznacza cenę?

Ponieważ jestem zarządem jednoosobo-

bowym, w związku z tym przedstawiam propozycję wyceny określonej nieruchomości do akceptacji rady nadzorczej.

■ Wszyscy członkowie spółdzielni mają wgląd w umowy kupna-sprzedaży?

Oczywiście, że tak. Akt notarialny jest spisany i każdy ze współdziałalców może do niego zajrzeć. Tylko jak do tej pory nikt się tym nie interesował.

■ Kto jest dzierżawcą waszej stacji?

Pan Walczak z Jarocina. To było tak, że kiedy w listopadzie ubiegłego roku straciliśmy diagnostów, bo przeszli do pana Jankowiaka, wtedy zgłosił się do nas pan Walczak. A ponieważ on ma swoich diagnostów, w związku z tym podpisaliśmy umowę dzierżawy i dzięki temu stacja kontroli pojazdów nadal działa.

■ Od kiedy pan Jankowiak prowadzi w Jaraczewie stację kontroli?

Jeśli dobrze pamiętam, to od grudnia 2017 r.

■ Pan Jankowiak jest członkiem spółdzielni?

Jankowiak senior jest członkiem. A stację wybudował jego syn.

■ Nowy najemca stacji zastrzegł sobie prawo pierwokupu?

Tak. W umowie jest zapis, który jasno mówi o tym, że gdybyśmy chcieli sprzedać budynek, wtedy dzierżawca ma do niego pierwszeństwo. Ale oczywiście za te same pieniądze. Bo też nie jest tak, że prawo pierwokupu pozwala na to, żeby ktoś kupił nieruchomość za mniejsze pieniądze. Cena jest jednakowa dla wszystkich.

■ Termin sprzedaży został już wyznaczony?

Nie. Tam jest wieczyste użytkowanie tego gruntu. Ja to załatwiałem w 2010 roku. Wtedy starostwo zwolniło nas z opłaty 20% - to jest wyłączenie gruntu spod użytków rolnych. Warunek jest taki, że w ciągu 10 lat od tamtego momentu, gdybyśmy chcieli sprzedać tę nieruchomość, musielibyśmy zapłacić 20% podatku od jej wartości. Dlatego w umowie dzierżawy zawarliśmy zapis, że jej nie wypowiemy do 2020 roku, żeby tego nie płacić. Chyba że najemca weźmie to na siebie i sam wyjdzie z taką propozycją.

■ Czy sprzedaż majątku w żaden sposób nie zadłuży spółdzielni i jej członków?

Absolutnie nie. Nie ma takiej możliwości.

■ Co się stanie z pieniędzmi ze sprzedaży majątku spółdzielni, kiedy ta zostanie zlikwidowana?

Wszystkie zyski, po odliczeniu kosztów zostaną podzielone na wszystkich członków spółdzielni.

Rozmawiała JOANNA PERA

▶ JAROCIN

Mieszkania plus problemy



Młody mężczyzna spotkany na osiedlu mówi, że „mieszka mu się fantastycznie”

Nowi mieszkańcy Siedlemina mają już dość. - *To bardzo niesprawiedliwe, co o nas mówią i piszą dziennikarze. Nie jesteśmy żadną patologią i stanowczo protestujemy przeciwko takim obraźliwym określeniom. To już nawet nie chodzi o nas, ale mamy dzieci i ta opinia będzie się za nimi ciągnęła, a w szkole będą je przezywali od „czwartej zmiany”* - mówi oburzona młoda kobieta, która niedawno zamieszkała na nowym osiedlu mieszkań czyszowych pobudowanych w Siedleminie przez Jarocińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Ludzie nie chcą w ogóle rozmawiać, a jeżeli już - to broń Boże pod nazwiskiem.



Grobla i rów, który odprowadza nadmiar wody deszczowej - zdaniem mieszkańców - skutecznie zabezpiecza nowe budynki przed zalewaniem

Newsweek

„ Druga w nocy. Śpiemy sobie z żoną, dzieciaki smacznie pochrapują, a tu nagle do pościeli pakuje mi się jakiś pan w czapce z daszkiem. Ja do niego: wynocha. A on, żebym się odczepił, ma święte prawo położyć się na własnej kanapie.

„Miało być pięknie i nowocześnie. Jak wygląda pierwsze osiedle rządowego programu Mieszkanie+?” - publikacja z 7 lipca 2018 r.

Newsweek

„ Woda się leje, non stop. Ciurkiem spod zlewu, rury nieszczelne, częściowo już zerdzewiały. Prysznic też dziurawy, zalewa płytki. Ściany nad framugami pękają, panele krzywe, z zadziurami, płytki się rozsuwają, wiertarka w fugi wchodzi, jak w margarynę. A poza tym całkiem, całkiem.

„Miało być pięknie i nowocześnie. Jak wygląda pierwsze osiedle rządowego programu Mieszkanie+?” - publikacja z 7 lipca 2018 r.

Można „wylądować w łóżku sąsiada”?

O budowanych w Jarocinie i okolicy osiedlach stało się głośno w ogólnopolskich mediach, można powiedzieć na własne życzenie władz miasta. Otóż burmistrz Adam Pawlicki oraz szef JTBS-u Jerzy Wolski na każdym kroku reklamowali nowe mieszkania jako budowane w ramach rządowego programu „Mieszkanie Plus”. Ale, jak to mówią, „kij ma zawsze dwa końce”. I ten drugi obrócił się chyba przeciwko włodarzom miasta. Nikt nie pomyślał, że jeśli ktoś „podczepia się” pod rządowe działania, musi się liczyć z krytyką przeciwników tego rządu. I tak się

prawdopodobnie stało w tym przypadku.

Ogólnopolskie gazety i portale internetowe pisały, że osiedle oddane w Siedleminie to „getto patologii” i zbiorowisko przypadkowych osób, które niewiele mają w portfelu. Że wszystkie mieszkania są do siebie podobne i można przez przypadek „wylądować w łóżku sąsiada”. Nie mówiąc już o opisach kiepskiej jakości oddanych lokali - wilgoci, nierównych ścianach i ciekących rurach.

Jaka jest prawda? Pytani lokatorzy są dzisiaj w niełatwym położeniu. - *Czy ktoś pomyślał o tym, że dopiero co przeprowadziliśmy się w nowe miejsce. Trudno nam się przyzwyczaić. Wielu do dzisiaj bije się z myślami, czy dobrze zrobiło. Nie wiemy, jak to będzie. Nie mówiąc już o tym, jakie to jest trudne dla naszych dzieci, które nie dość, że zostały wyrwane z miejsca, gdzie do tej pory mieszkały, to jeszcze zmieniła im się szkoła, nauczyciele i koledzy* - stwierdza Bożena*, mama trójki dzieci w wieku szkolnym. - *To wszystko tak łatwo powiedzieć i osądzić - patologia, jak ktoś patrzy tylko z boku i się mądruje. Te wszystkie artykuły w gazetach narobiły nam bardzo dużo szkody - dodaje rozszalona.*

Woda - „wodą na młyn” dla przeciwników?

Dla tych, którzy bacznie obserwowali sytuację w reklamowanych jako „Mieszkania Plus” budynkach oddanych w Siedleminie, prawdziwą - nomen omen „wodą na młyn” - była... woda, która podczas ulewnych deszczów zalała bloki niedługo po ich zasiedleniu. W mieszkaniach pojawiła

się wilgoć - choć, jak mówią niektórzy, była tam już przed opadami. - *Problem polega na tym, że to osiedle jest położone niżej od pól uprawnych. Ta różnica poziomów jest dość duża, bo nawet do 1,7 metra. Woda w czasie ostatniej ulewy spłynęła na nasze osiedle. Najbardziej ucierpiały dwa mieszkania szczytowe - wyjaśniał wówczas prezes JTBS-u Jerzy Wolski. - Woda zatrzymała się na budynku i powstała wilgoć na ścianach* - twierdził.

GAZETA wyborcza

„ Jako pierwsi odebraliśmy klucze z rządowego programu. Mówiono o nas: Patologia dostała dom.

„Mieszkanie plus” czyli mój dom - czyli osiedle, publikacja z 16 lipca 2018 r.

Aby zaradzić sytuacji, został wezwany wykonawca osiedla - poznańska firma Agrobex. Od strony pól zbudowany został wał ochronny, który ma zapobiec wdzieraniu się wody na osiedle. - *Dodatkowo wykonawca wykopał rów. Będzie do niego odprowadzany nadmiar deszczówki, którego nie będzie w stanie odebrać kanalizacja. Niwelowany był także grunt przy szczytach budynków, tak aby ta woda spływała nie w stronę budynków, a w przeciwną* - tłumaczył szef JTBS-u.

Kiedy problem został zażegnany, lokatorom pozostał inny kłopot. Otóż mieszkania mają wiele niedoróbek. - *Teraz fachowcy, którzy przychodzą nam tu wykończyć, mówią, że to było niemożliwe, żeby w takim tempie dobrze zrobić te mieszkania (budowa osiedla w Siedleminie trwała niecały rok - przyp. red.). Poza tym mówią, że czego my się spodziewaliśmy, skoro tak mało za nie płacimy. A ja uważam, że skoro płacimy, to powinniśmy dostać dobrą jakość chociaż tych podstawowych rzeczy. Przecież to żadna sztuka, żeby dobrze zrobić kanalizację, podłączyć kibel czy położyć prąd. Ponoć to robili fachowcy. A ja, kiedy to wszystko zobaczyłem, to stwierdziłem, że sam bym to lepiej zrobił, chociaż jestem kierowcą* - stwierdza pan Adam*, lokator ponad 50-metrowego mieszkania na parterze.

Już zawsze będą „tymi z bloków”?

Pani Bożena pytana, jak im się żyje w nowym miejscu, przyznaje, że za mało czasu upłynęło od przeprowadzki, żeby to powiedzieć. Ale obawia się, że dla mieszkańców Siedlemina zawsze już będą „tymi z bloków”.

- *Ja nie widzę takiego zagrożenia* - mówi Andrzej Skrzypczak, radny miejski z Siedlemina. - *Co piątek jest otwarty plac zabaw i boisko sportowe, gdzie się wszyscy spotykają. Dzieci razem grają w piłkę, bawią się. Nie ma problemu. Było zorganizowane zebranie na sali wiejskiej i przyszło dużo osób. Ja powiedziałem, że jeśli będą mieli jakieś pytania, jakieś problemy, to żeby śmiało przychodzili i zgłaszali*

albo dzwonili. Poza tym ja na co dzień ich spotykam i rozmawiam - podkreśla. Jego zdaniem wszystko powoli zmierza w dobrym kierunku. - *Widzę, że chodzą nad zalew. Tam grillują, spacerują. Chodzą po wiosce, często ich widzę. Są zadowoleni, że mają blisko szkołę, kościół, zalew, mają gdzie iść i odpocząć* - uważa Skrzypczak. I dodaje: - *To, co piszą te gazety, nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Ktoś chyba robi brzydką robotę. Ja jestem na miejscu i wygląda to zupełnie inaczej.*

ANNA KONIECZNA

*imiona zostały zmienione

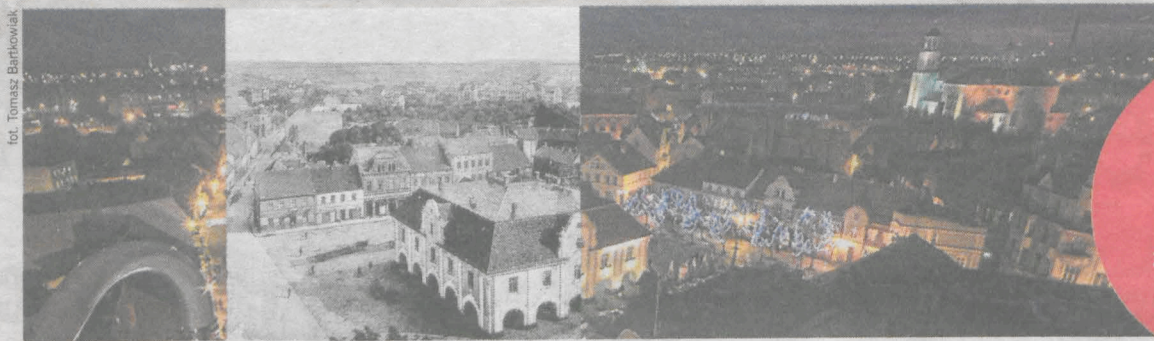


ADAM PAWLICKI, burmistrz Jarocina

Jak wszyscy widzimy, jest totalna krytyka nawet tego, co jest dobrze zrobione. Nawet krytykują ci, którzy tutaj nie byli i nie widzieli tych mieszkań. Myślę jednak, że trzeba się z tym liczyć. Fałszywy obraz przedstawiany przez media nieprzychylnie rządowi nie powoduje, że te mieszkania tracą swoją wartość i są gorsze. Budowaliśmy je dla ludzi, a nie dla rządu i ludzie je otrzymali, cieszą się nimi, bo znaleźli dobre miejsce do życia. I tego efektu nie cofną żadne antyrządowe media.

JAROCIN Z HISTORIĄ W TLE TEGO JUŻ MOŻESZ NIE ZOBACZYĆ

Wiemy kiedy, wiemy kto i wiemy mniej więcej gdzie zapisywano historię Polski niepodległej na Ziemi Jarocińskiej. Ale czy rozpoznalibyście te miejsca obecnie? Kontynuujemy w „Gazecie” publikację, w których porównamy ważne dla wydarzeń sprzed 100 lat obiekty z tym, co po nich pozostało obecnie.



100 lat temu miasto kończyło się już za obecną ul. Hallera. Obok zdjęcie współczesne - Jarocin nocą

Jarocińska rewolucja rozpoczęła się w nocy z 8 na 9 listopada 1918 roku

Koszary - tutaj się zaczęło



1918-2018

„W nocy z 8 na 9 listopada 1918 r. rozpoczęły się rozruchy wśród wojska tutejszego garnizonu. Żołnierze zbuntowani wybiegli z koszar, pozrywali druty telegraficzne, zaś z więzienia sądowego uwolnili wszystkich więźniów” - ze wspomnień „Jak przygotowywano powstanie w Jarocinie” autorstwa Józefa Boreckiego, członka organizacji „Jedność”.

W nocy z 8 na 9 listopada w batalionie zapasowym 46. pułku piechoty Graf Kirchbach w Jarocinie wybuchła rewolucja. Była to odpowiedź żołnierzy jarocińskiej jednostki wojskowej na próby wysłania jej na front. Powołano Radę Żołnierską, do której weszło sześciu Polaków. Byli nimi: Ignacy Adamczewski, Maksymilian Błażejowski, Bronisław Kirchner, Benon Wierzchowski, Stanisław Swomowski i Stanisław Szymański. Przewodniczącym został Adamczewski. Z wrzenia rewolucyjnego

rozgrywającego się w Jarocinie postanowili także skorzystać żołnierze należący do polskiej, patriotycznej organizacji konspiracyjnej „Jedność”. Zamierzali wykorzystać do tego celu lewicową rewolucję w Niemczech, ale głównym zamiarem Polaków była walka z niemiecką okupacją ziem polskich.

Garnizon w Jarocinie liczył ok. 1100 żołnierzy i składał się w 85% z Niemców



Jarocińscy powstańcy przed budynkiem koszarowym w listopadzie 1918 r.

Wywołanie rewolucji i objęcie jej kierownictwa przez Polaków mogło wzbudzić podejrzenia wśród niemieckiej części garnizonu, toteż postanowiono zorganizować pierwszy w Wielkopolsce polski oddział zbrojny. Tego skomplikowanego zadania podjęła się organizacja „Jedność”, przeprowadzając już 11 listopada 1918 r. wielki wiec w miejskich koszarach z udziałem Polaków z terenu całego powiatu. Przemawiając na wiecu, Błażejowski zachęcił Niemców i Polaków do jedności... Kończąc, wznosił okrzyk na cześć wolnej, zjednoczonej i niepodległej Polski. Był to pierwszy tego typu okrzyk w niemieckich jeszcze przecież koszarach. Pod wpływem tych wydarzeń Niemcy uznali pierwszy pol-

ski oddział w zaborze pruskim. Początkowo formacja występowała jako Służba Straży i Bezpieczeństwa oraz Grenzschutz (Straż Graniczna), dzięki temu otrzymywała zaopatrzenie i żołd od władz niemieckich. Formalnie podlegała Niemcom, ale niezwykle istotną rzeczą była zgoda na postępowanie się polskimi komendami i śpiewanie polskich pieśni.

Oddział jarociński w listopadzie i grudniu 1918 r. rozwijał się zatem bez zakłóceń. Pod koniec 1918 r. liczył już niemal 600 żołnierzy, bardzo dobrze wyposażonych, umundurowanych, odżywionych i przeszkolonych. W takim stanie liczebnym dotrwał do wybuchu powstania wielkopolskiego w grudniu 1918 r. w Poznaniu.

Oprac. (alg), współpraca: Andrzej Gogulski, (ls)
Źródło: Zbiory Muzeum Regionalnego w Jarocinie,
www.historiajarocina.pl autor: Tomasz Cieślak

Opanowanie 9 listopada 1918 r. koszar nastąpiło sprawnie i bez ofiar

Budynek dowództwa jarocińskiego garnizonu - przed 1918 r. przy dzisiejszej ul. Hallera (u góry). Dzisiaj jest przebudowany, znajduje się w nim siedziba NZOZ „Jarmedic”

Polscy żołnierze rozbili magazyn broni i uzbrojeni spacyfikowali niemiecką kompanię świeżych rekrutów, której nie objęły jeszcze nastroje rewolucyjne. Pierwszym, tymczasowym, rewolucyjnym dowódcą garnizonu jarocińskiego został Polak, sierż. Bronisław Kirchner, członek „Jedności”. Podjął on energiczne działania w celu szybkiego opanowania jeszcze tego samego dnia poczty i dworca kolejowego w Jarocinie, a w konsekwencji także całego miasta.



Rok ok. 1918. Brama koszar, widok z obecnej ul. Wojska Polskiego i dawniej

Koszary z okresu jarocińskiej rewolucji i współcześnie. Zdjęcia pokazują, że w przypadku tych obiektów czas nie zmienił wiele

CECYLIA KRYGIER

l. 80 (Boguszyn)

MARTA NOWAK

l. 88 (Parzęczew)

ZDZISŁAW NADOLNY

l. 84 (Dobieszczynna)

ALEKSANDRA STANKIEWICZ

l. 34 (Wilczyniec)

ELŻBIETA FRYCHOLC

l. 63 (Jarocin)

HELENA IGNASIAK

l. 94 (Golina)

BLANDYNA TASZAREK-KUBIAK

l. 81 (Jarocin)

LESZEK BIERNACIK

l. 60 (Jarocin)

LIDIA WOŹNIK

l. 68 (Wilkowyja)

KRYSTYNA POSTRZELANA

l. 68 (Jarocin)

ZOFIA ANDRZEJCZAK

l. 93 (Jarocin)

ŁUCJA PAŃCZAK

l. 71 (Jarocin)

TERESA KUŚNIEREK

l. 99 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ



Poświęcili samochody i rowery

W niedzielę z racji wspomnienia św. Krzysztofa święcono wszelkie pojazdy - od samochodów po rowery. Błogosławieństwa w parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie udzielał ojciec Lesław Szymborski, gwardian jarocińskiego klasztoru franciszkanów (na zdjęciu). Każdy otrzymywał na pamiątkę obrazek z patronem kierowców i podróżnych. Ofiary składane

przy tej okazji zostaną przeznaczone na zakup różnych środków transportu dla misjonarzy - od rowerów, samochodów poprzez traktory aż po łodzie. Od wielu już lat Fundacja MIVA Polska zachęca do tego, aby każdy, kto na co dzień kieruje pojazdami przekazał po 1 groszu za każdy pokonany kilometr.

(Is)

Trwają zapisy na pielgrzymkę

W kancelarii parafialnej św. Marcina w Jarocinie przyjmowane są zapisy do grupy biało-zielonej (jarocińsko-pleszewskiej), a u Matki Bożej Fatimskiej - do rowerowej. Obie grupy stanowią część 381. Kaliskiej i 27. Diecezjalnej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę, która trwać będzie od 6 do 13 sierpnia.

Spotkanie organizacyjne przed pielgrzymką odbędzie się 27 lipca w kościele św. Marcina. Początek o godz. 19.00. Wpisowe wynosi 80 zł. W biurze parafialnym można składać intencje na pielgrzymkę. Przewodnikiem grupy jarocińsko-pleszewskiej jest ksiądz prałat Dariusz Matusiak, a ojcem duchowym - ksiądz Łukasz Ograbek. Grupa promienista wyruszy z Jarocina w poniedziałek 6 sierpnia po mszy św. o godz. 7.00. W tym roku udadzą się na pielgrzymi szlak już po raz 25. Pięć dni później, 11 sierpnia z naszego miasta wyjedzie grupa rowerowa z parafii Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie. Zapisy prowadzone są

w kancelarii, a spotkanie organizacyjne zaplanowano na niedzielę 5 sierpnia (godz. 12.00).

Pielgrzymka będzie się składać z 10 grup kaliskich, 13 promienistych, 2 rowerowych i 1 duchowej. Pielgrzymom towarzyszyć będzie także grupa złota - duchowa. W parafii Chrystusa Króla w Jarocinie osoby, które nie mogą udać się do Częstochowy, będą się spotykać codziennie na Apelu Jasnogórskim przy grocie Matki Bożej Fatimskiej. Pielgrzymi dotrą na Jasną Górę 13 sierpnia, gdzie powita ich biskup pomocniczy diecezji kaliskiej Łukasz Buzun. Tegorocznej wędrowce towarzyszyć będą słowa wypowiedziane przez Matkę Bożą w Fatimie do Łucji: „Nie bój się! Nigdy Cię nie opuszczę...”. Kierownikiem całej pielgrzymki jest ksiądz Rafał Kopsis, a ojcem duchowym - pochodzący z Witaszyc - ksiądz dr Adam Kraska, na co dzień dyrektor prowadzonego przez diecezję Zespołu Szkół Technicznych w Kaliszu.

(Is)

Kancelaria parafii św. Marcina w Jarocinie czynna jest w poniedziałki w godz. 10.00-12.00, środy w godz. 10.00-12.00, 15.00-16.00, czwartki i piątki w godz. 10.00-12.00.

Kancelaria parafii Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie czynna jest codziennie po mszy św., które odprawiane są w dni powszednie o godz. 18.00, a w niedzielę i święta o godz. 8.00, 11.00 (w lipcu i sierpniu nie ma mszy św. o godz. 16.00)

Karetka pod kościołem

Kilkaset osób skorzystało z możliwości zmierzenia sobie poziomu ciśnienia i cukru we krwi podczas akcji zorganizowanej w niedzielę w parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie. W jej trakcie można się było nauczyć również zasad udzielania pierwszej pomocy. Ludzie zadawali też wiele pytań m.in. o to, co należy zrobić w przypadku zadławienia się, zachłyśnięcia się dziecka, a także o pozycję boczną bezpieczną. Dużą popularnością szczególnie wśród najmłodszych cieszyły się gadzety promocyjne - od cukierków i lizaków, poprzez długopisy aż do maskotek.

Całe przedsięwzięcie zorganizowała już po raz drugi we franciszkańskiej parafii Wyższa Szkoła Planowania Strategicznego z Dąbrowy Górniczej, której filia działa w Jarocinie. Od października szkoła ma mieć nową siedzibę przy ul. Wrocławskiej 77 (budynki byłego Jarkonu). Do tej pory wynajmowała pomieszczenia w liceum

ogólnokształcącym. Z nowym rokiem akademickim placówka ma prowadzić studia

pielęgniarskie I i II stopnia. Kolejna okazja, aby skorzystać z bezpłatnych pomiarów

będzie we wrześniu przy okazji biegu Rock Run.

(Is)



W intencji policjantów

W piątek 27 lipca o godz. 7.00 w kościele św. Marcina zostanie odprawiona msza św. w intencji funkcjonariuszy, cywilnych pracowników oraz ich rodzin. Okazją jest Święto Policji obchodzone rokrocznie 24 lipca, czyli w rocznicę powołania w 1919 roku

policji państwowej. Zostało uchwalone przez Sejm RP w 1995 roku. Jarocińska komenda od dwóch lat ma kapelana. Jest nim ksiądz prałat Dariusz Matusiak, proboszcz parafii św. Marcina i dziekan dekanatu jarocińskiego. W zeszłym roku kapłan wziął udział

w „Patrolu świętego Krzysztofa” w ramach obchodzonego od 2006 roku Dnia Bezpiecznego Kierowcy (25 lipca), towarzysząc funkcjonariuszom drogówki w wykonywaniu czynności służbowych na drogach.

(Is)

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL
CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ
63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4
Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

“JEZIERSKI” s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A
63-200 Jarocin

CAŁODOBOWE
POGOTOWIE
POGRZEBOWE
601 869 111

www.jezterskisc.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK
Jarocin, ul. Moniuszki
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

AUTO MYJNIA

Oferujemy:

- Mycie automatyczne oraz bezdotykowe
- Pranie tapicerek samochodowych
- Czyszczenie, konserwacja kokpitu, elementów gumowych i plastikowych
- Czyszczenie i konserwacja tapicerki skórzanej
- Ręczne woskowanie
- Odkurzanie

Tomasz Makowiecki
63-200 Jarocin, ul. Św. Ducha 118c
tel. 506 032 686

pon.-sob.: 9-20

Dla stałych klientów karta z rabatem
Odkurzacz **GRATIS**

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny



GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Dogodne **RATY**

Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ



www.konstal-garaze.pl

GARAŻE WZMOCNIONE

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

CENTRUM MONITORINGU



TIGER SECURITY JAROCIN

www.tiger-security.pl

tel.: (62) 747 19 29 kom.: 664 069 667

63-200 Jarocin, ul. Podchorążych 2a

Własny dom z ogrodem w Zielonym Zakątku Jarocina

BEZCZYNSZOWY, NOWOCZESNY, FUNKCJONALNY

- powierzchnia 91 m², 5 pokoi, działki 550 - 700 m²
- raj dla miłośników aktywnego wypoczynku
- pomagamy załatwić kredyt i wszystkie formalności

NAJNIŻSZA CENA W JAROCINIE



PLANUJESZ BUDOWĘ SWOJEGO DOMU? MY ZROBIMY TO ZA CIEBIE!

Kompleksowa budowa Twojego domu „Pod klucz”

Naszą wizytówką są wykonane przez nas prace, które przeprowadzamy zgodnie z projektem, zamierzeniami i życzeniami Klienta

Twoje marzenia - nasza odpowiedzialność!

SJ DEVELOPMENT

665 400 097

KAMIENIE ZDOBNE OGRODOWE

OGRODZENIA MATERIAŁY BUDOWLANE

SKŁAD opału

609 987 727 Grzegorz Szymczak

PROMOCJA NA SPRZEDAŻ

DREWNA OPAŁOWEGO

STANOS Sp. z o.o.
Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

Syndyk Masy Upadłości Ryszarda Klaczyńskiego w upadłości i Marii Klaczyńskiej w upadłości

informuje, że na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Kaliszu z dn. 04.06.2018 r. (sygn. akt V GUp 34/17 „of” oraz sygn. akt V GUp 35/17 „of”) przystępuje do sprzedaży z wolnej ręki i zaprasza do składania ofert na zakup nieruchomości gruntowej o powierzchni 0,1348 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny w zabudowie wolnostojącej o powierzchni użytkowej 101,40 m² położonej w Witaszycach (63-230) przy ulicy Żułowej 2a (KW nr KZ11/00015867/0).

Cena oszacowania nieruchomości przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego wynosi: 160.000,00 zł.

Warunkiem uczestnictwa w sprzedaży 1/2 udziału w/w nieruchomości w sprawie sygn. akt V GUp 34/17 „of” jest złożenie pisemnej oferty w terminie do dnia 31.07.2018 r. przy czym ofertę należy złożyć w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Oferta zakup sygn. akt V GUp 34/17 „of”.

Cena oszacowania udziału wynosi: 80.000,00 zł.
Składający ofertę powinni pod rygorem odmowy przyjęcia oferty wpłacić wadium w wysokości 10% ceny udziału, które ulegnie przepadkowi jeżeli Oferent, którego oferta została przyjęta uchyli się od zawarcia umowy. Wadium należy wpłacić do dnia 30.07.2018 r. na rachunek bankowy masy upadłości prowadzony w ING Bank Śląski 87-1050-1520-1000-0092-4240-0985 z dopiskiem „Wadium zakup sygn. akt V GUp 34/17 „of”.

Warunkiem uczestnictwa w sprzedaży 1/2 udziału w/w nieruchomości w sprawie sygn. akt V GUp 35/17 „of” jest złożenie pisemnej oferty w terminie do dnia 31.07.2018 r. przy czym ofertę należy złożyć w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Oferta zakup sygn. akt V GUp 35/17 „of”.

Cena oszacowania udziału wynosi: 80.000,00 zł.
Składający ofertę powinni pod rygorem odmowy przyjęcia oferty wpłacić wadium w wysokości 10% ceny udziału, które ulegnie przepadkowi jeżeli Oferent, którego oferta została przyjęta uchyli się od zawarcia umowy. Wadium należy wpłacić do dnia 30.07.2018 r. na rachunek bankowy masy upadłości prowadzony w ING Bank Śląski 15-1050-1520-1000-0092-4239-9468 z dopiskiem „Wadium zakup sygn. akt V GUp 35/17 „of”.

W ofertach składanych zarówno w sprawie sygn. akt V GUp 34/17 „of” jak i w sprawie sygn. akt V GUp 35/17 „of” należy osobno podać dokładne dane Oferenta oraz oferowaną cenę nabycia, wyrażoną liczbowo oraz słownie wraz z określeniem sposobu i terminu jej uiszczenia lub inne propozycje zakupowe. Do składanych ofert należy dołączyć dokument, z którego będzie wynikać uprawnienie osoby lub osób podpisanych pod ofertą do reprezentacji Oferenta, dowód uiszczenia wadium oraz numer konta, na które należy zwrócić wadium w przypadku nie przyjęcia oferty, oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem prawnym, faktycznym i technicznym przedmiotu sprzedaży i braku zastrzeżeń co do jego stanu, oświadczenie o zobowiązaniu się do pokrycia przez Oferenta wszelkich opłat związanych z zakupem oraz oświadczenie o zapoznaniu się i przyjęciu regulaminu sprzedaży bez zastrzeżeń.

Otwarcie i rozpoznanie ofert zarówno w sprawie sygn. akt V GUp 34/17 „of” jak i w sprawie sygn. akt V GUp 35/17 „of” odbędzie się w dn. 01.08.2018 r. w Biurze Syndyka w Kaliszu (62-800) przy ulicy Marii Konopnickiej 2-4. Pisemne oferty należy składać w Biurze Syndyka lub przesać pocztą poleconą na powyższy adres, przy czym o dotrzymaniu terminu złożenia oferty decyduje data jej doręczenia. Ze szczegółowym wykazem przedmiotu sprzedaży oraz jego wyceną można zapoznać się w Biurze Syndyka lub pod numerem telefonu 725 909 906. Przedmiot sprzedaży można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z ogłaszającym.

Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, w tym możliwość dodatkowych negocjacji z Oferentami, a także prawo odstąpienia albo unieważnienia sprzedaży w każdym czasie bez podania przyczyny.

■ Czy w Jarocinie ma sens zakładanie klubu żeglarskiego, skoro w pobliżu niespecjalnie jest gdzie pływać?

Jest sens. Przede wszystkim my w 2015 roku reaktywaliśmy klub żeglarski „Wodniak”, który istniał niegdyś przy Jarocińskiej Fabryce Mebli. „Stary Wodniak” miał swoją siedzibę w podziemiach amfiteatru, a współpracowało z nim m.in. jarocińskie liceum. Jako młodzieniec sam zaczynałem żeglowanie na „Optymiście” na jarocińskim stawie w parku. Teraz jednak mamy akwen w Roszkowie, na którym jak najbardziej da się żeglować. Od 2015 roku organizujemy tam regaty. Wszyscy, którzy na te zawody przyjeżdżają, chwalą, że w naszej okolicy jest to jeden z najlepszych akwenów pod względem wiatrowym. Nie jest on osłonięty drzewami, dzięki czemu wiatr wieje w miarę mocno i równo.

■ Skoro w Roszkowie rozgrywane są nawet zawody, to pewnie nie tylko je organizujecie, ale również bierzecie w nich udział. Prowadzicie zatem szkolenie żeglarskie?

Tak. Szkolimy dzieci i młodzież, już od wieku 7-8 lat, choć nie jesteśmy klubem sportowym, nastawionym na wyczyn i wyniki. Nie każde dziecko chce żeglować sportowo. Uczymy najpierw bezpiecznego zachowania na wodzie, korzystania z kamizełek ratunkowych, a później z kamizełek asekuracyjnych. Staramy się również wpajać zasady ekologii, współpracy w grupie. Chcemy być klubem rodzinnym, w którym i dzięki któremu, cała rodzina będzie mogła miło spędzać czas.

■ Ile osób w klubie zajmuje się szkoleniem i ilu macie chętnych?

W naszym klubie jestem zarówno komandorem, jak i trenerem. W tej chwili zostało nam dwóch małych adeptów sztuki żeglarskiej tzw. „optymiści” i jedna załoga klasy 420. Reszta nam wyrosła i odeszła. Prowadzimy nowy nabór. Mamy już trójkę kandydatów, dzieciaków do klasy „Optymist”. Zobaczymy co dalej. Chcemy się szerzej pokazać

Żeglarstwo nie jest wcale elitarne

Rozmowa z TOMASZEM KAROLCZAKIEM - komandorem klubu żeglarskiego „Wodniak” w Jarocinie



Fot. Fanpage KZ Wodniak

i udowodnić, wbrew obiegowej opinii, że żeglarstwo nie jest sportem elitarnym i strasznie drogim. Nikogo nie odrzucamy, bez względu na sytuację materialną. Wystarczy chcieć żeglować.

■ Jakim sprzętem dysponuje klub żeglarski „Wodniak”?

W hangarze, który udostępniła nam powiat jarociński, trzymamy nasze łodzie i przyczepy do nich, maszty oraz liny. Mamy jedną starszą i trzy nowe łódki klasy „Optymist”. Na sprzęcie tej klasy szkolą się najmłodszy. Praktycznie można już pływać na

tych łódeczkach w wieku 7 lat. Mamy również łódeczkę klasy „Bławatek”. To jest bardzo uniwersalna żaglówka polskiej konstrukcji. Na niej można pływać z żaglem, ale też z wiosłami. Świetnie nadaje się do rekreacyjnego żeglowania. Mamy też łódki klasy 420. To jest klasa międzynarodowa, przygotowująca do startów w olimpijskiej klasie 470. Mamy jeszcze dwuosobową łódkę klasy kadet. To już jest łódka bardzo wymagająca, ale jednocześnie dająca wiele satysfakcji z pływania.

■ Czy jest to sprzęt typowo spor-

towy?

Prawie wszystkie z wymienionych łódek, może poza „Bławatkiem”, nadają się głównie do pływania sportowego, ale można również żeglować na nich turystycznie. Wiadomo, dzieci lubią brać udział w regatach, rywalizować, zdobywać trofea. To im umożliwiamy. Ale chcemy też, aby czerpały radość z samego pływania.

■ Przed chwilą powiedział pan, że umożliwiacie starty w zawodach. W ilu i jakich startujecie?

Startujemy w regatach klubowych okręgu kaliskiego, czyli w Kobylej Górze, Ostrowie Wlkp., na Szałe koło Kalisza, w Gołuchowie, no i w Roszkowie. Są to zawody w ramach cyklu Pucharu Żeglarskiego Południowej Wielkopolski. W Roszkowie odbędą się 29 września.

■ Jak wyglądają takie zawody żeglarskie w Roszkowie? Ile uczestników bierze w nich udział?

Jest to impreza jednodniowa. Bierze w niej udział z reguły około 30-40 zawodników. Do tego dochodzą opiekunowie, rodziny, zaplecze. Czasami dochodzi w sumie do 100 osób. Dzięki współpracy z harcerzami, starostwem, burmistrzem możemy nad zalewem rozstawić namioty. Dzięki Jarocińskiej Agencji Rozwoju i innym sponsorom, także prywatnym, mamy troszkę nagród, upominków dla uczestników. Każdy, nawet jeśli przyplynie ostatni, dostaje przynajmniej dyplom. W organizacji regat pomagają nam też inne instytucje, np. Komenda Powiatowa Policji, która w trakcie regat prowadzi pogadanki o bezpieczeństwie nad wodą. Również Państwowa i Ochotnicza Straż Pożarna zabezpiecza nam zawody. Ponadto organizują pokazy udzielania pomocy tonącym. W tym roku zapowiedzieli także pokaz udzielania pierwszej pomocy z wykorzystaniem fantomów.

■ Wydaje się, że żeglarstwo to sport sezonowy. Kojarzy się głównie z okresem letnim. Z pewnością da się pływać też wiosną i jesienią. A co żeglarze robią zimą?

Nauka żeglowania to nie tylko

praktyka. Trzeba też wiedzieć, jak zachować się na wodzie. Nawet w jednoosobowej łódce należy umieć współpracować z innymi użytkownikami akwenu. Nie wystarczy umieć sterować łódką. Na wodzie też obowiązują przepisy, których należy przestrzegać, aby żeglowanie było bezpieczne. Zatem zimą się szkolimy, a od wiosny, od kwietnia, do późnej jesieni, bo jeszcze w październiku mamy regaty, pływamy. Zimą też musimy zadbać o nasz sprzęt. Trzeba przyjechać do hangaru, naprawić jakiś odprysk, czy choćby łódkę wypucować.

■ Wspomniał pan o tym, że nie nastawiacie się tylko na sport, ale przede wszystkim na promocję żeglarstwa w formie turystyczno-rekreacyjnej. Czy jeśli zgłosi się do was jakiś amator żeglarstwa, to pomożecie mu np. pożeglować na zalewie roszkowskim?

Jeśli ktokolwiek lubi żeglarstwo, chciałby spróbować swych sił i zwróci się do nas, to jeśli tylko będzie taka możliwość, zawsze pomożemy. Nie zajmujemy się wynajmem sprzętu. Ale wtedy, gdy jesteśmy nad wodą, to możemy umożliwić, jeśli tylko wcześniej będziemy wiedzieć i ustalimy to, jakiś próbną rejs. Na pewno nie powiemy „nie”. Nie organizujemy jeszcze imprez typowo reklamowych, bo nie mamy w Roszkowie zaplecza, gdzie moglibyśmy trzymać sprzęt blisko akwenu. Bez tego zaplecza i pomostu nie można zrobić takiej masowej czy pokazowej imprezy.

■ Jak zatem możecie zachęcić do uprawiania żeglarstwa i odwiedzenia waszego klubu?

Nie powiem, że żeglarstwo jest najpiękniejszym sportem, bo z pewnością piłkarz czy siatkarz albo inny sportowiec powie to samo o swojej dyscyplinie. Ale na pewno warto tym sportem się zająć. Jeśli ktoś czuje sympatię do żeglarstwa, to zachęcam do odwiedzenia naszego fanpage'a na facebooku, gdzie można zobaczyć relacje z regat. Tam też umieszczone są dane do kontaktu z nami.

Rozmawiał
PAWEŁ WITWICKI

Sandra nie wjechała na podium

Nie udało się reprezentantce MŁUKS Victorii Jarocin Sandrze Jędrzejak wywalczyć medalu Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Najbliżej podium była w jeździe indywidualnej na czas.

Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w kolarstwie rozegrana została w Koziegłowach. MŁUKS Victorię Jarocin Accent reprezentowała juniorka młodsza Sandra Jędrzejak. Podopieczna Bartosza Miklera bardzo dobrze spisała się w jeździe indywidualnej na czas, w której sklasyfikowana została na piątej pozycji. Sandrze niewiele zabrakło do podium, a jednocześnie była najwyższą sklasyfikowaną zawodniczką spośród reprezentantek klubów z Wielkopolski. W niedzielnym wyścigu ze startu wspólnego jarocińska kolarka zajęła dwunaste miejsce.

(pw)



Sandra Jędrzejak z MŁUKS Victoria Jarocin starała się utrzymać w czołówce wyścigu ze startu wspólnego, ale do mety dojechała na 12. pozycji

GAZETA
Jarocińska

Nakład: do 8.500 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA



ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Bartosz Nawrocki, b.nawrocki@jarocinska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legowicz-Gogoliewicz, a.gogoliewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek,
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki,
Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk,
Lidia Sokowicz

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46

Dariusz Fiolek, d.fiolek@jarocinska.pl
Barbara Dzierła, b.dzierla@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Łukasz Zieliński, l.zielinski@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 332-20-33, 500/191-014

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, tel. (62) 747-37-60
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68

Kotlin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawka, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA
PRZEZ POCZTĘ POLSKĄ

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio u listonosza lub w placówkach Poczty Polskiej w terminie do 20. dnia każdego miesiąca (prenumerata miesięczna). Prenumeratę kwartalną zamawia się do 20. dnia miesiąca poprzedzającego kwartał (20 grudnia, 20 marca, 20 czerwca, 20 września); prenumeratę półroczną - do 20 grudnia lub 20 czerwca, roczną - do 20 grudnia. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres: kolportaz@jarocinska.pl



Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

... WIEŚCI Z JAROTY

Sprawdzian generalny z Piastem Kobylin

W sobotę, 4 sierpnia Jarota rozegra ostatni mecz w okresie przygotowawczym. Rywalem będzie Piast Kobylin, który w najbliższym sezonie będzie występował w Lidze Międzyokręgowej. Początek meczu zaplanowano na 11.00.

Obóz dochodzeniowy za Jarotą

Za zawodnikami Jaroty Jarocin 4-dniowy obóz dochodzeniowy. W tym czasie zawodnicy Marka Nowickiego odbyli pięć jednostek treningowych i zagraли dwa spotkania towarzyskie. - *To był ciężki obóz. Jesteśmy w takim okresie, że musimy ciężko pracować. Powoli zaczynamy rozumieć nowy system gry. Na tę chwilę jesteśmy bez kontuzji i w miarę dobrze przygotowani, co cieszy* - podsumowuje ostatnie dni Piotr Skokowski.

Barabasz w Jarocie, Pacyński w Stali

Radosław Barabasz został nowym zawodnikiem Jaroty Jarocin. 26-letni obrońca ostatnie lata spędził w Polonii Środa Wielkopolska. Karierę natomiast rozpoczynał w Sparcie Złotów. W ostatnim sezonie rozegrał 24 mecze, w których zdobył jedną bramkę. Barabasz w minioną sobotę rozegrał 45 minut w barwach Jaroty przeciwko Sokółowi Kleczew. Z klubem pożegnał się za to Jacek Pacyński, z którym zarząd nie przedłużył kontraktu. 36-letni zawodnik podpisał umowę z występującą w Lidze Międzyokręgowej Stalą Pleszew, gdzie dołączył do innego byłego zawodnika Jaroty - Krzysztofa Matuszaka.

(db)

Beniaminek z Kłęki ma nowego trenera

Beniaminek poznańskiej klasy okręgowej Phytopharm Kłęka ma nowego trenera. Został nim 33-letni Leszek Mażwa.

Po wywalczeniu w barażach awansu do klasy okręgowej, zarząd Phytopharmu Kłęka postanowił podziękować za pracę dotychczasowemu trenerowi Michałowi Kościelniakowi i poszukać nowego szkoleniowca. Wybór padł na Leszka Mażwę, który posiada licencję trenerską UEFA B, uprawniającą do prowadzenia drużyn w klasie międzyokręgowej i niższych. Mażwa jako zawodnik występował w Sparcie Sklejece Orzechowo, natomiast przez ostatnie półtora roku był szkoleniowcem występującego w B klasie GKS-u Gultowy. Jednocześnie prowadził także jedną z drużyn młodzieżowych akademii piłkarskiej Polonii Środa Wlkp.

Dzień po ogłoszeniu nominacji Leszek Mażwa poprowadził drużynę Phytopharmu w pierwszym meczu sparingowym, przeciwko beniaminkowi kaliskiej klasy okręgowej WKS-owi Witaszyce. Pojedynek zakończył się remisem 2:2.

(pw)

Zgrywania ciąg dalszy. Jarota ze zwycięstwem i porażką

► Kolejne dwa spotkania towarzyskie rozegrali zawodnicy Jaroty Jarocin. W środę podopieczni Marka Nowickiego pokonali 4:1 KS Opatówek, a trzy dni później nieznacznie ulegli Sokółowi Kleczew 1:2.



Fot. Dawid Boniński

Jarota Jarocin - KS Opatówek

Pierwsze minuty środowego pojedynku należały zdecydowanie do gospodarzy. Zawodnicy Marka Nowickiego spokojnie konstruowali akcje ofensywne, ale długimi fragmentami robili to bez efektu. Z dobrej strony pokazali się młodzi zawodnicy - Filip Brzostowski i Mikołaj Łopatka. Ten pierwszy w 15. minucie mógł zdobyć bramkę, ale sędzia dopatrywał się spalonego. Z kolei Łopatka znalazł się w świetnej sytuacji w 27. minucie. Wtedy kapitalną interwencją popisał się bramkarz gości.

W 37. minucie Miłosz Kowalski otworzył wynik spotkania, pokonując bramkarza rywali płaskim uderzeniem z 15. metra. Skutecznie gracie Jaroty zagraли w drugiej połowie. Dobrą zmianę dał Adrian Radojewski, który wykonał kilka ciekawych akcji prawą stroną. W 75. i 82. minucie dośrodkował piłkę w pole karne, a podania na gole zamienili Dawid Idzikowski oraz Dawid Piskula. Wynik 3:0 nie utrzymał się długo. W 85. minucie

honorowe trafienie zaliczyli goście. Z kolei w samej końcówce rezultat meczu na 4:1 ustalił Daniel Tomaszewski, wykorzystując kontrę wyprowadzoną przez Jakuba Czaplńskiego.

Jarociniacy pokazali się z innej strony, szczególnie w ofensywie. - *Szkoda straconej bramki. Od 24. minuty kontrolowaliśmy przebieg spotkania. Pracujemy nad nowym ustawieniem, mamy nowych zawodników, więc potrzebujemy trochę czasu na zgranie* - powiedział po meczu trener Jaroty, Marek Nowicki.

Jarota Jarocin - Sokół Kleczew

Sobotni rywal był zdecydowanie bardziej wymagający. Jednak przez blisko pół godziny obie drużyny rzadko gościły pod bramką rywala. Zarówno Jarota, jak i Sokół próbowały dominować w środkowej strefie boiska, ale długimi fragmentami niewiele wychodziło. Dopiero w 25. minucie goście z Kleczewa zdołali objąć prowadzenie. Skuteczna główka po dośrodkowaniu z rzutu różne-

go otworzyła wynik. W końcówce pierwszej połowy lepiej prezentowali się jarociniacy, ale brakowało skuteczności. Niecelnie strzelali m.in. Piotr Skokowski czy Mikołaj Łopatka.

Początek drugiej części wyglądał podobnie, ale w 53. minucie błąd popełnił Igor Skowron. Jego złe przyjęcie przed własnym polem karnym wykorzystał rywal, który przejął piłkę i pokonał Mateusza Filipowiaka. Blisko szybkiej odpowiedzi był Radosław Barabasz, ale nowy nabytek Jaroty nie zdołał skierować piłki w światło bramki po dobrym dośrodkowaniu. W 80. minucie udało się zdobyć kontaktową bramkę. Częściowo zrehabilitował się Skowron, wykorzystując dośrodkowanie z rzutu wolnego Krzysztofa Czabańskiego. Do remisu nie udało się doprowadzić.

W tym meczu na pochwały zasługuje postawa Sebastiana Kmiecika, który w bramce Jaroty zagrał pół godziny i popisał się dwoma bardzo dobrymi paradami. Ponadto kilka akcji skrzydłami przeprowadzili Jakub Czaplński czy Piotr Skokowski. Zadowolony był trener



Krzysztof Czabański o meczu z KS Opatówek

Gra wyglądała zdecydowanie lepiej. Wyszliśmy też innym ustawieniem niż z KKS-em Kalisz. Wtedy to było przetarcie. Jestem mile zaskoczony naszym poruszeniem się na boisku, bo dla wielu piłkarzy - w tym dla mnie - jest to nowe ustawienie z piątką w obronie.



Piotr Skokowski o meczu z Sokółem Kleczew

Jesteśmy po tygodniowym obozie. Nogi były ciężkie i wiedzieliśmy, że nie będzie to łatwe spotkanie. Mimo to zagraлиśmy niezle, chociaż wynik jest niekorzystny. Gramy nowym systemem, zaczynamy się dobrze poruszać, ale pozostają jeszcze rezerwy.

JKS-u. - *Widać było jakość po obu stronach. To był bardzo dobry mecz dla koneserów piłki nożnej. Sytuacji podbramkowych było niewiele, ale gra toczyła się w środku pola i było dużo walki - ocenił pojedynek Marek Nowicki.*

W najbliższym tygodniu Jarotę czekają kolejne dwa sparingi. W środę, 25 lipca jarociniacy zmierzą się z Ostrowią Ostrów Wielkopolski. Początek o 18.00. Trzy dni później JKS podejmie Polonię Środa Wielkopolska. Pierwszy gwizdek o 17.00.

(db)

Jan Tomczak mistrzem Polski weteranów

Jan Tomczak został w Toruniu mistrzem Polski weteranów w skoku w dal w kategorii mężczyzn powyżej 65 lat. Zawodnik z Jarocina wystąpił w tegorocznych Mistrzostwach Świata Masters.

W Mistrzostwach Polski Masters Jan Tomczak, który niedawno, podczas zawodów w Żerkowie, ustanowił rekord Polski weteranów w swojej kategorii wiekowej (5,11 m), został mistrzem Polski U65 z dość

przeciętnym wynikiem 4,75 m.

- *Miałem dwa ponad pięciometrowe skoki, ale niestety oba były minimalnie spalone* - tłumaczył osiągnięty wynik skoczek z Jarocina.

Jan Tomczak przygotowuje się obecnie do startu w 23. Mistrzostwach Świata Masters w lekkiej atletyce, które odbędą się na początku września w hiszpańskiej Madrycie.



Jan Tomczak (w środku) złotym medalem Mistrzostw Polski Masters w Toruniu potwierdził przynależność do światowej czołówki skoczków w dal w swej kategorii wiekowej

(pw)